

**POLSKA** inicjatywa rozbrojenia zwana „Planem Jaruzelskiego” była tematem dyskusji 19 delegacji państw Układu Warszawskiego i paktu NATO, na wiedeńskich rokowaniach w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. **PRYMAS** Polski, kardynał Józef Glemp, który przebywał z wizytą w Norwegii, został przyjęty przez króla Olava V; spotkał się także z premierem panią Brundtland oraz ministrem spraw zagranicznych T. Stoltenbergiem. W rozmowach podzi-

### ZE ŚWIADA

kował m. in. za pomoc humanitarną świadczoną przez społeczeństwo norweskie Polsce w dniach jej kryzysu.

**NA KREMLU** rozpoczęły się rozmowy między premierem ZSRR, N. Ryzkowem a premierem Francji J. Chirakiem, który przybył z oficjalną wizytą do ZSRR.

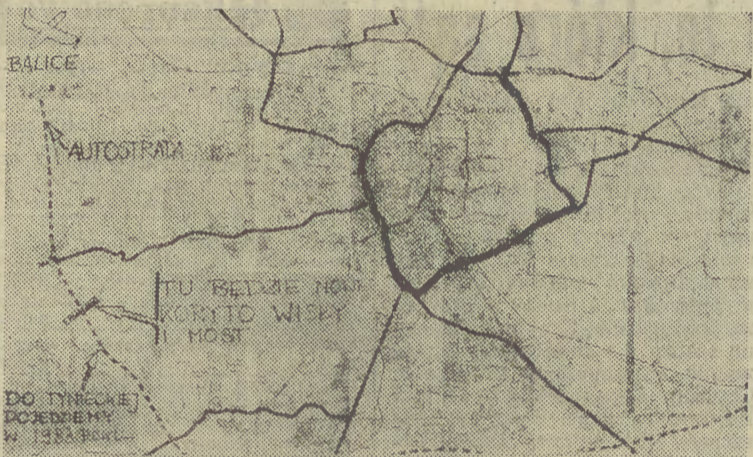
**NA FIDŻI** grupa wojskowych samochowców odmówiła podporządkowania się poleceniom gubernatora, który reprezentuje królową brytyjską, będąca formalnie głową państwa. Ogłosił on stan wyjątkowy po czwartkowym zamachu stanu. Przywódcą zamachowców, ppłk Rabuka poinformował o zawieszeniu konstytucji i zniesieniu stanowiska gubernatora.



Zakopiańska wiosna nie syczała niespodzianek. W ostatnich dniach harcowały w Tatrach wiatry: najpierw zimny z północy, później ciepły z południa. Halny sprowadził deszcz, który wczoraj przemienił się w śnieżyce. Gęsty śnieg sypał na całym Podtatrze, biało było w Zakopanem, na Krupówkach termometry wskazywały tylko jeden stopień powyżej zera. Synoptycy zapowiadają dalsze ochłodzenie. Wysoko w górach niespodziewany nawrót zimy. Ale na pamiątkowe zdjęcie śnieg Moraskiego Oka, które będzie ozdoba rodzinnego albumu, nawet przy takiej pogodzie znajdzie się odpowiedni moment.

CAF — MOMOT

## Wiceprezydent sprawdził budowę „krakowskiej gruszki”



Na zdjęciu obok pokazujemy prywatną mapę wiceprezydenta Janusza Jakubowskiego. Narysowano na niej trasę przyszłej „autostrady południowej” (przerwana linia), która pozwoli odciążyć Kraków zakorkowany obecnie ciężkimi samochodami jadącymi z Katowic i Warszawy. Budowa autostrady jest największą i najważniejszą obecnie inwestycją. Wczoraj wiceprezydent wizytował południowo-wschodni odcinek budowanej autostrady (ten, który opisaliśmy na zdjęciu) — od Balic po stopień wodny „Kościuszkowski”.

Na trasie trzeba wybudować pięć wiaduktów, zmienić koryto Wisły, nawieźć tysiące ton ziemi na nasypy. Wielka robota angażująca najpoważniejsze firmy budowlane naszego województwa. (Ciąg dalszy na str. 5)



### Wycieczka do Tarnowa lub w „Lasy tunelskie”

Przed nami dwa dni wypożyczni, zapraszamy więc do udziału w wyprawach krajoznawczo-turystycznych, które wspólnie z PTTK urządzamy pod hasłem: **NIE SIEDZ W DOMU. IDZ NA WYCIECZKĘ.**

Oto nasze propozycje:

#### SOBOTA, 16 BM.

● wycieczka nizinna pn. „OSIÓWKA — MIEJSCE PAMIĘCI NARODOWEJ” — przejazd pociągiem do Klaja — Osówka — Baczków — powrót autobusem PKS i koleją — 12 km wędrowki, czyli 12 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.10 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.40), bilety wycieczkowe (powrotne) do Bochni — 43 zł, w drodze powrotnej dodatkowo bilety PKS na trasie Baczków — Bochnia — 16 zł.

#### NIEDZIELA, 17 BM.

● wycieczka krajoznawcza pn. „ZWIEDZAMY ZABYTKI TARNOWA” — przejazd pociągiem (Dokończenie na str. 6)

## PIA „Estrada Krakowska” zaprasza dzieci wraz z rodzicami na PODNIEBNĄ REWIĘ KASKADERÓW

w wykonaniu artystów, z Czechosłowacji 30 i 31 maja 1987 r. o godz. 14 i 17.30 na stadionie KS „Korona”, Kraków—Podgórze, ul. Parkowa. Bilety do nabycia w punktach Filmotechniki oraz w Estradzie Krakowskiej, Kraków, ul. Bracka 1, tel. 22-25-40 i 21-35-59. Dla dzieci specjalna zniżka!

## Studenci śpiewają

### „...wyprać myśli w ciepłej wodzie”

Przed laty pierwszą relację ze Studenckiego Festiwalu Piosenki zaczęliśmy sakramentalnym: „No i Kraków znów się rozspiewał...”. Tym razem rozspiewała się co najwyżej „Rotunda”. (XXIII Festiwal jest bowiem skromniutki i nawet reklama wizualna nie podbiła miasta. Wróćmy jednak do konkursowych prezentacji. Dziewięciu jurorów (Grechuta, Kaszycki, Koniczny, Książek, Pawluśkiewicz, Poprawa, Sikorowski, Sobczuk,

Strzelecki) oddało przewodnictwo nad sobą Oldze Lipińskiej, powitanej przez festiwalową publiczność burzliwymi oklaskami. Festiwalowy hejnał odegrany został tym razem w wersji elektronicznej przez Marka Stryszowca. (Dokończenie na str. 2)



Katowice reprezentowała studentka II roku filologii słowiańskiej Uniwersytetu Śląskiego Renata Przymyk, śpiewająca własne kompozycje. Fot. J. RUBIS

**magazyn KRAKOWA**

10 STRON

Cena 15 zł

Nr indeksu 35005  
PL ISSN 0137-9011

**echo**

**KRAKOWA**

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA  
ROK XLI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 94 (12394)

Kraków, 15, 16, 17 maja 1987 r.

## 30 lat Powietrzno—Desantowej

Żołnierze w czerwonych beretach od 30 lat stacjonują w Krakowie. Uczestniczyli w tym czasie w wielu akcjach społecznych, przynoszących korzyści miastu i jego mieszkańcom. Przypomnijmy tylko, że właśnie na żołnierzach jednostek powietrzno-

desantowych spoczywał m. in. obowiązek ratowania kopca Kościuszkowski.

Z okazji jubileuszu przygotowano wiele imprez. Dzisiaj w jednostkach odbywają się spotkania pokoleń dowódców oraz przedstawicieli 3 pokoleń żołnierskich. Z młodymi ludźmi, odbywającymi teraz służbę wojskową spotkają się rezerwiści oraz frontowcy. Wieczorem w Nowohuckim Centrum Kultury odbędzie się uroczysta akademicka.

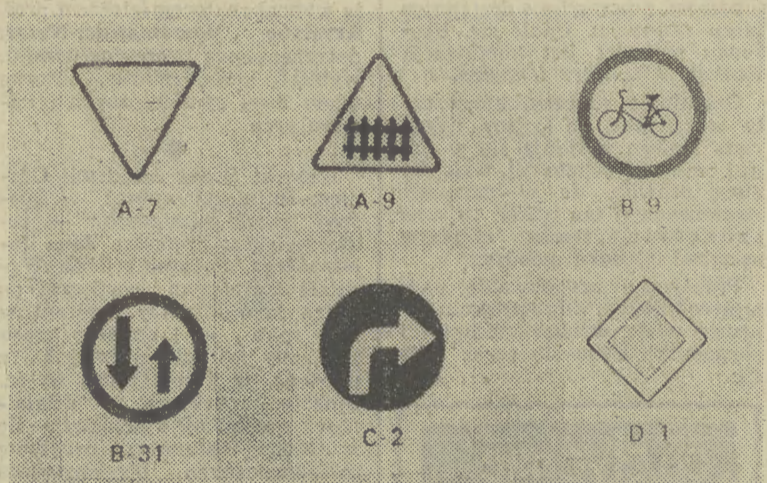
W niedzielę od godz. 11 żołnierze zapraszają społeczeństwo miasta na „Pasternik” (od strony Modlnicy). Współdziałające ze spadochroniarzami służby meteo zapewniają, że pogoda będzie wspaniała. Przygotowano atrakcyjny program. Odbędzie się uroczysty apel i przegląd oddziałów, defilada z udziałem pocztów sztandarowych poszczególnych oddziałów. (Dokończenie na str. 2)

## Polsko-tajlandzkie rozmowy w Warszawie

Wczoraj przybył z wizytą oficjalną do Polski minister spraw zagranicznych Tajlandii, **SIDDHI SAVETSILA**. Na lotnisku gościa powitał minister Marian Orzechowski. Dzisiaj min. Savetsila rozpoczął oficjalne rozmowy z politykami polskimi. Gość zapozna się też z historią i dniem dzisiejszym Warszawy.

## Czekamy na odpowiedzi

### Główną nagrodą będzie rower



Podajemy dzisiaj kolejne zadania w naszym konkursie o bezpieczeństwie w ruchu drogowym dla dzieci ze szkół podstawowych. Przypomnijmy, że współorganizatorami są Wydział Ruchu Drogowego WUSW w Krakowie i PZU. Czekamy na odpowiedzi do 10 czerwca br. Na kopercie trzeba umieścić dopisek „Konkurs BRD”. Ogłoszenie wyników nastąpi 12 czerwca, a wręczenie nagród 16 czerwca o godz. 17 w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką”, ul. Szczyńska 1.

Oto zadania:

- 1) Jaka może być największa ilość rowerzystów jadących w zorganizowanej kolumnie?
- 2) Przejście przez jezdnię poza przejściem dla pieszych dozwolone jest, gdy odległość pieszego

od oznakowanego przejścia wynosi: 25 m, 50 m, 100 m, powyżej 100 m.

3) Co oznaczają poszczególne znaki drogowe?

Czekamy na Wasze listy. W następnym piątek kolejne zadania. (ms)

Repr. JADWIGA RUBIS

Od kiedy łańcuch wrósł w drzewo, mieszkańcy ul. Szerokiej mogą się nie bać, że im łańcuch zniknie.

Fot. JADWIGA RUBIS



### Było to 15 maja

- W 1877 r. powstało Stowarzyszenie Architektów Polskich.
- W 1567 r. urodził się Claudio Monteverdi, kompozytor włoski, jeden z najwybitniejszych twórców operowych, autor m. in. oper „Orfeusz”, „Ariadna”, „Powrót Odysa”, „Koronacja Poppej”; wielki nowator w zakresie harmonii i faktury orkiestrowej.

### Było to 16 maja

- W 1947 r. zmarł w wieku 86 lat sir Frederick Gowland Hopkins, biochemik angielski, jeden z prekursorów witaminologii, laureat Nagrody Nobla w 1929 r. Był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności.

### Było to 17 maja

- W 1957 r. Egipt wydał zakaz przepływu statków izraelskich przez Kanał Sueski.
- W 1587 r. zmarł w wieku 70 lat Gotthard Kettler, ostatni mistrz zakonu inflanckiego. Zakon został rozwiązany mocą układu wileńskiego z 1561 r. z Polską i Litwą. Kettler zagrożony przez Iwana Groźnego poddał Inflanty Zygmuntovi Augustowi. (l-k)

## Zwyciężyli krakowianie

W okręgowych eliminacjach konkursu milicjant ruchu drogowego roku 1987 zwyciężyli krakowianie. Do finału centralnego awansowali: mł. chorąży Adam Pietruszka, sierżant Andrzej Trepka, st. sierżant Zbigniew Grabowski. (s)

## Ryszard Niemiec na czele Oddziału SD PRL w Krakowie

— „Proces tworzenia i stabilizacji naszej organizacji mamy już za sobą” — powiedział podczas wczorajszego Walnego Zebrania Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL przewodniczący ustępującego zarządu **Andrzej Magdoń**, SD PRL, grupujące 372 czynnych dziennikarzy i emerytów, stało się rzeczywistym reprezentantem środowiska.

Dyskusja o sprawach, nurtujących, a niekiedy wręcz bulwersujących ludzi prasy, radia i telewizji trwała wiele godzin i zakończyła się po północy. Przy słuchaniu się jej m. in.: przedstawiciel Wydziału Propagandy KC PZPR, Jan Zabicki, sekretarz KK PZPR, Jan Czepiel, se-

krretarz generalny ZG SD PRL, **Andrzej Ziemiński**. Podczas rozpoczęcia obrad był również obecny wiceprezydent Jan Nowak.

Padły konkretne wnioski, np. na to, aby prasa krakowska docierała do Warszawy w dniu wydania, co pozwoliłoby podjąć konkurencję z gazetami stołecznymi. Podczas zebrania grupa zasłużonych dziennikarzy otrzymała odznaki i dyplomy honorowe SD PRL. Przewodniczącym zarządu Oddziału został wybrany **Ryszard Niemiec**, redaktor naczelny „Tempa”.

## „MM” z Brazylii

Brazylijka **Sonia Braga**, zaprezentowana nam niedawno przez telewizję w jednym z jej bardziej znanych filmów „Dona Flor i jej dwaj mężowie”, należy do aktorek, o których coraz więcej się mówi. Nazywają ją często „Marilyn Monroe Ameryki Południowej”, mimo że trudno doszukać się w ich wyglądzie zewnętrzny podobieństwa. Tym, co łączy obydwie, jest wyzwolony seks.

Zarówno wspomniana „Dona Flor”, jak dwie inne komediowe farsy z elementami seksu, w których wystąpiła — „I Love You” oraz „Gabriela” sprawiły, że Sonia stała się dla wielu kinomanów nowym seksymbolem. Ta opinia daje jej sporą satysfakcję, ponieważ sama nie uważa się za skórną piękność. W wywiadzie dla magazynu „Infashion” powiedziała niedawno: „Mój wygląd zależy od mojego nastroju. Czasami jestem po prostu brzydka, kiedy jednak widzę siebie w niektórych scenach na ekranie, dziwię się, że jestem taka piękna. Ale w kinie nie trudno być piękną, to jest po prostu wpisane w scenariusz”. Wielkim przebojem z jej udziałem był głośny „Pocahontec kobiety pajaka”. „Nie jest to moja ulubiona rola — stwierdziła w tym samym wywiadzie — ale pozwoliła mi zdobyć sławę na całym świecie”. Ostatnio zagrała w filmie „Spider Woman” rolę francuskiej piosenkarki z czasów II wojny światowej i w tym filmie jest sporo seksu. Przyjęła też rolę w nowym filmie Roberta Redforda, z którym plotkarskie pisma często ją łączą prywatnie. Krecony jest w Meksyku i nosi tytuł „The Milagro Beanfield War”. Jednak oficjalnie Sonia nie przyznaje się do żadnych związków. „Ciągle podróżuję — mówi — w Brazylii nie byłam od 1984 r., nie mam czasu, żeby mieć kogoś bliskiego”. Na zdjęciu: Sonia w towarzystwie Christophe Lamberta, francuskiego aktora, którego poznała podczas pracy we Francji. (l-k)



Nowo mianowany ambasador Republiki Austrii w Polsce, **Andreas Somogyi** złożył wczoraj wizytę w Krakowie. Podczas spotkania z wiceprezydentem **Markiem Paszuchą** dostojny gość interesował się m. in. współpracą naszego miasta z Grazem i Wiedniem oraz perspektywami rozwoju turystyki zagranicznej do Krakowa. Zwiedził też zabytki Starego Miasta.

# Deklaracja programowa PRON

Podzielamy zdanie, że przeprowadzone z naszym udziałem reformy polityczne i gospodarcze są jeszcze niepełne, że mogły i powinny być głębsze, a społeczna baza porozumienia narodowego — szersza. Szczególnie nasze zaniepokojenie budzi fakt, że w pewnych dziedzinach, mimo ogłoszenia powszechnie akceptowanego programu ich reformowania, zmiany są zbyt wolne.

● Przed Polską i Polakami stoi historyczne zadanie. Musimy zająć godne miejsce w światowej rywalizacji o sprostanie wymaganiom przyszłości. Dziś podstawowy interes narodowy dyktuje konieczność takiego organizowania życia zbiorowego, by kraj mógł iść szybciej do przodu, odbić zacofanie, by mógł stawić czoła wyzwaniom cywilizacyjnym XXI wieku.

● Wystawmy idee „ładu porządku” w sprawach najważniejszych dla bytu narodowego. Chodzi nam o to, aby dyskusja toczyła się według wspólnie przyjętych reguł, tzn. aby dialog

ożywił istniejące już lub nowo utworzone instytucje życia publicznego i społecznego. Chodzi o to, aby uzgodnienia poczynione przez jego uczestników wywierały wpływ na decyzje w sprawach istotnych dla kraju, jego części, ogółu obywateli lub danego środowiska społecznego.

● Pragniemy, aby PRON stał się wielkim zjednoczeniem zorganizowanych i nie zorganizowanych sił, dążących do odnowy życia narodowego w drodze reformowania państwa, gospodarki i przekształcenia postaw obywatelskich.

● Jesteśmy przeciwko zjawiskom konserwatyzmu. Będziemy popierać światłe i nowatorskie inicjatywy, pomagając im przebić się przez bariery skostniałych struktur i rutynę ludzi przywykłych do starych metod myślenia i działania.

● Realizując te cele, idziemy socjalistyczną drogą. Przekonani jesteśmy, że jest to dla Polski droga jedyna.

● Pozostajemy nadal najszerzą płaszczyzną współdziałania sił politycznych, miejscem ich dialogu i współpracy z organizacjami społecznymi i obywatelskimi nie zorganizowanymi. Odgrywając tę rolę, otwieramy im szersze możliwości działania oraz awansu społecznego i państwowego, niezależnie od ich przynależności partyjnej i światopoglądu.

● W myśl tych zasad będziemy współzastąpić politykę kadrową w państwie, rekomendując najlepszych na odpowiedzialne stanowiska, popierając obiektywne kryteria doboru kadr, w tym konkursy na funkcje kierownicze. Za swój szczególnie obowiązkowy uważamy wysuwanie kandydatów obywateli bezpartyjnych.

● Od nikogo, kto do nas przystąpi, nie wymagamy rezygnacji ze swych przekonań. Przeciwnie, różnicowanie polskiego społeczeństwa chcemy, pełniej niż dotychczas, spożytkować dla rozwoju kraju.

● Jesteśmy rzecznikami konstruktywnego współdziałania państwa z Kościołem Katolickim, z innymi kościołami i związkami wyznaniowymi.

● To, co nas Polaków podzieliło w ostatnich latach, nie może paraliżować narodowej zdolności do czynu! Nie mamy wyłączonej na patriotyzm! Niezależnie od różnic których zamierzamy bagatelizować nie zamierzamy, wspólna nam powinna być troska o to, by Polska była silna, bezpieczna, wielka osiągnięciami gospodarki, nauki i kultury, a jej obywatele żyli lepiej i godniej. (PAP)

## Studenci śpiewają

(Dokończenie ze str. 1)

skiego, a potem już A. Kuba Florek zaprosił na estradę pierwszych wykonawców, krakowską grupę „Galicja”. I tak się zaczęło.

Na razie nie ma gwiazd, zapierających dech w piersi słuchaczy, nie ma też czarnych koni (bo chyba nie okazał się nim reprezentant Częstochowy, którego obecność w krakowskim finale świadczy o swoistym poczuciu humoru jurorów środowiskowej giędy, mijamy nadzieję obcym jurorom zebranym w Krakowie).

Z estrady wieje leciutką nudą, przy czym znacznie lepiej jest z muzyką, niż z tekstami. Być może autorzy powinni byli zastanowić się do idei zawartej w tekście piosenki duetu „Budyni” z Opola: „... wyprac myśli w ciepłej wodzie”.

Publiczność, jak co roku, znakomita choćby krzyty humoru gorąco towarzyszyła prezentacji laureatów tegorocznej „YAPY” — zespołowi „Odnowa Biologiczna” z Opola. Czterech chłopców zaprezentowało kolejno dowcip obyczajowy, typu horror i ekologiczny. Śpiewaniu towarzyszyły układy choreograficzne i perkusja składająca się z bliżej nieznanych, lecz zabawnych instrumentów.

Zainteresowanie publiczności (a także, jak zauważyliśmy, części jurorów) „wzbudziła” hard-rockowa grupa „Flop” z Katowic oraz zespół „Neopsalm” z Gdańska, również laureat tegorocznej „YAPY”.

Wieczorem w „Rotundzie” odbył się ogromnie sympatyczny koncert „Grupy pod Budą” i jej gości pt. „Tort urodzinowy” — jako że to już 10 lat niegdyśszego laureata krakowskiego festiwału. (es)

RADA PAŃSTWA zapoznana się wczoraj z wynikami obrad II Kongresu PRON, wyrażając przekonanie, że Ruch będzie się nadal przyczyniał do poszerzenia płaszczyzny porozumienia narodowego, do wzbogacenia przeobrażeń społeczno-politycznych i gospodarczych kraju. Rozpatrzone informacje o działalności Sądu Najwyższego. Powołano 118 osób na stanowiska sędziów SN. I prezesem tego Sądu został Adam Łopata. Mianowano ambasadorów: Zbigniewa Gertycha w W. Brytanii oraz Alojzego Bartosza w Kanadzie.

**PRZEWODNICZĄCY** Rady Państwa przyjął 14 bm. prof. Włodzimierz Berutowicz, który zakończył pełnienie obowiązków i przeszedł do emerytury. Wojciech Jaruzelski podziękował mu za wieloletnią służbę w organach wymiaru sprawiedliwości.

**NA STREFOWEJ** naradzie wojewodów z 16 województw Polski południowej i wschodniej w Rzeszowie, z udziałem premiera Messnera, omówiono realizację zadań społeczno-gospodarczych w 1987 r. Skoncentrowano się m. in. na problemach odrabiania zaległości zimowych w przemyśle, rolnictwie i budownictwie mieszkaniowym, a także na poprawie funkcjonowania administracji terenowej.

**I SEKRETARZ KC PZPR**, Wojciech Jaruzelski przyjął 14 bm. przebywającego w Polsce



kierownika Wydziału Propagandy KC KPZR, Jurija Sklarowa.

**PRZEDSTAWICIELE** władz państwowych i kościelnych, wspólnie kierujący zespołem przygotowującym pobyt Papieża w stolicy, poinformowali wczoraj dziennikarzy o zasięgu prac organizacyjnych związanych z godnym przyjęciem Dostojnego Gościa w Warszawie. Współdziałanie układa się harmonijnie, a niektóre z dyskutowanych problemów, jak np. zdrowie moralne społeczeństwa, przeciwdziałanie alkoholizmowi, czy ochrona rodziny stanowią dobrą podstawę do dalszej współpracy, mogą procentować utworzono z pożytkiem dla społeczeństwa.

**W SIEDZIBIE** Generalnego Dyktanta WP odbyło się 14 bm. spotkanie księży kapłanów poświęcone uroczystości 42. rocznicy zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem. Homilię wygłosił generalny dyktan WP, płk ks. Florian Klewado, podkreślał rolę duchowieństwa w wielkim dziele przywracania wolności narodowi polskiemu.

**SENAT** Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi dokonał wyboru rektora-elekta, którym ponownie został reżyser Henryk Kluba.

**NARODOWA Rada Kultury** wyraziła zaniepokojenie 20-procentowym spadkiem produkcji papieru na cele wydawnicze w br., co zagraża planom edytorckim. Rada onowiedziała się za nowolaniem „Fundacji Kultury Polskiej”, która służyć będzie promocji polskiej kultury i sztuki poza granicami kraju.

# „Konrad Wallenrod” Żeleńskiego na krakowskiej scenie operowej

W tym roku, 6 lipca minie 150-lecie urodzin Władysława Żeleńskiego, wybitnego kompozytora, człowieka niezwykle zasłużonego dla organizacji i rozwoju krakowskiego życia muzycznego, jednego z współtwórców krakowskiego konserwatorium i jego długoletniego wykładowcy.

Twórczość Władysława Żeleńskiego, ze szkoda dla życia muzycznego i tradycji kulturowych pozostaje w spornym zapomnieniu. Najlepszą z jego oper „Konrad Wallenrod” oparta na słynnym poemacie Mickiewicza

przedstawiona została po wojnie w Krakowie tylko raz w niepełnej postaci w roku 1969 przez St. Lachowicza.

Teraz przygotowuje ją Teatr Muzyczny w Krakowie na scenie przy ul. Lubicz. Spektakl reżyseruje (jest to debiut) znana solistka krakowskiego Teatru Halina Szymańska. Stroną muzyczną przedstawienia kieruje Rafał Jacek Delekt, scenografię przygotował Bolesław Kamykowski. W najbliższą niedzielę, 17 maja o godz. 19.15 odbędzie się spektakl premierowy, w którym usłyszymy w poszczególnych partiach Ryszarda Słyszka (Konrad Wallenrod), Zofię Jankowską (Aldona), Wiesława Nowaka (Halban), Jadwigę Galant (Orlando), Zofię Jabłońską (Klawigo). Wykonawcą części narracyjnej przedstawienia będzie tegoroczny absolwent PWST Łukasz Rybarski. W spektaklu udział weźmie również chór dziecięcy ze Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie przygotowany przez Grażynę Sulkowską. (e)

## Kronika wypadków

● W ciągu minionej doby na drogach naszego województwa wydarzyło się 14 wypadków, 1 osoba zginęła, a 16 zostało rannych; doszło do 10 kolizji; zatrzymano 5 pijanych kierowców.

● Wczoraj o godz. 22 w Sulkowicach nie ustalony dotychczas samochód ciężarowy potrącił pieszego Władysława M. (zam. w Jasienicy), który poniósł śmierć na miejscu.

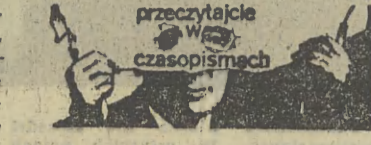
● Na ul. Kamińskiego kierujący „fiatem 126 p.” zjechał na lewo i zderzył się z „fiatem 125 p.”. Kierowca „malucha” oraz kierowca dużego „fiata” i 2 pasażerów odnieśli obrażenia ciała.

● Kierujący „warszawą” na ul. Kamińskiego utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Na skutek zdarzenia 29-letni pasażer został ranny. Kierowca był pijany. (s)

**T**ragedia nad Lasem Kabackim znalazła się na łamach wszystkich tygodników, które miały szansę o tym napisać z racji swych uwarunkowań technicznych. W „PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM” piszą Krystyna Nazarewicz i Włodzimierz Krzyżanowski a także Rafał Węgierkiewicz i Marek Sarusz-Wolski, w „POLITYCE” Wojciech Markiewicz, Jacek Mojkowski i Franciszek Wołosiak, w „ZYCIU LITERACKIM” Barbara Seidler, w „PRAWIE I ZYCIU” Anna Grigo i Janusz Kotarski, w „ODRODZENIU” Tadeusz Filipkowski i Mirosława Okolska... Niestety, niewiele więcej można wyczytać niż w prasie codziennej a i dramatyczne informacje telewizyjne w tym przypadku okazały się nośniejsze niż opracowania reporterskie. Wiemy, opór materii jest ogromny i doprawdy trudno wymagać, żeby dziennikarz wydał wyrok przed odpowiednim komunikatem komisji rządowej. A jakoś przecież...

Ważnym wydarzeniem tygodnia było opublikowanie przez „RZECZPOSPOLITĄ” dokumentu, który zdaje sprawę z części prac prowadzonych przez Komisję Partyjno-Rządową ds. Przeglądu i Unowocześnienia Struktur Organizacyjnych Gospodarki i Państwa. Zaprezentowano tu radykalne propozycje zmian, wiadomo też, że analizy i prace badawcze zespołów komisji idą jeszcze dalej! Rzecz ma kapitalne

znaczenie, bo dla nikogo nie jest tajemnicą, iż właśnie opór prezarzających struktur zarządzania stał w poprzek wielu reformatorskim zabiegom (i to nie tylko w trakcie reformy obecnej). Dokument komisji został też poprzedzony mocnym przygotowaniem artyletryjskim przez „ZYCIE GOSPODARSTWA” (z 10 maja), które wydrukowało na prawej dwóch stronach „Stanowisko Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w sprawie II etapu reformy gospodarczej”.



Po głośnym przesileniu jesienią, które doprowadziło do wycofania przez rząd projektów nowelizacji 11 ustaw, po pewnych zmianach w składzie gabinetu i po silnych impulsach politycznych ze strony kierownictwa partii wydaje się, że działania reformatorskie nabiorą niezbędno-go rozmachu.

Kto wie, być może całą reformę należało zacząć od przedstawienia centralnego aparatu administracyjnego a nie od dołu, od zakładów? Takie refleksje nasuwają się m. in. po przeczytaniu opublikowanej w „PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM” wypowiedzi robotnika z gorzowskiego „Stilo-

## Poselskie spotkanie

### „Czasy dobre to te, które są”

„stwierdził” przewodniczący Krakowskiego Zespołu Poselskiego, I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz podczas poselskiego spotkania z aktywnym Zarządem Wojewódzkiego Ligi Kobiet Polskich, przedstawicielkami organizacji rodzin wojskowych, milicyjnych, spółdzielczych i członkami Komisji Kobiet przy KK PZPR.

Tematem spotkania były perspektywy rozwoju woj. krakowskiego, jego problemy społeczno-gospodarcze z uwzględnieniem ochrony środowiska, budownictwa mieszkaniowego i rewaloryzacji. Józef Gajewicz przedstawił zebrany wyznaczni, decydujące o randze naszego miasta w kraju, jego funkcji w południowo-wschodniej części Polski. Przypomniał, że problemy Krakowa zdefiniowane są wieloletnią tradycją i koniecznością ochrony zabytków, a gwarancją przeprowadzenia rewaloryzacji jest uchwała Rady Ministrów. Warunkiem, że efekty rewaloryzacji będą trwałe jest traktowa-

## Ogłoszenia Ekspresowe

- ATRAKCYJNE suknie ślubne — sprzedam. Kraków, ul. Sarego 10/11.
- CYKLINARKE 3-fazowa, nowa — sprzedam. Oferty 18191 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SYNTEZATOR Roland SH 2000, perkusję elektrotechniczną Roland, skrzynię biegów Mercedes 200 D — sprzedam. Tel. 48-13-33, wewn. 476, g-18193
- DOM w okolicach Krakowa lub Bochni, może być stan surowy — kupię, Kraków, Strzelców 23/43, g-17939
- MAGIEL, z lokalizacją — pilnie sprzedam. Tel. 66-95-27, g-17820
- MIESZKANIA — poszukuję. — Tel. 37-83-44, g-17367
- POSZUKUJE mieszkanią jedno-lub dwupokojową. Tel. 22-24-28, g-18196
- MOTOROWA 160z „Romana” — sprzedam. Tel. 55-92-15, g-18200
- KORZYSTNE zamienie spółdzielcze, superkomfortowe, pokój z kuchnią (32 m<sup>2</sup>, parter, Wola Duchacka) — na większe. Tel. 37-24-90, godz. 15-20, g-18272
- PILNE — poszukuję lokalu na sklep meblowo-gospodarczy. — Warunki bardzo korzystne. Tel. 44-90-04, g-18273
- KWALIFIKOWANEGO mechanika samochodowego — zatrudnię. — Tel. 21-42-32, g-18279
- POLONEZA — 2-3-letniego — kupię. Tel. 48-00-94, w godz. 16-19, g-18274
- MINI-WIEŻE — sprzedam. — Tel. 66-90-73, g-18269
- MOTOR Mz „Tropik” — sprzedam. — Włocławek, Kłaj 249, g-18285
- TELEWIZOR kolorowy Helios — sprzedam. Tel. 84-27-95, g-18146
- STRENE 104 — sprzedam. Tel. 55-03-03, g-18281
- HELIOS — sprzedam. Tel. 11-67-36 — po 16, g-18284
- POMOC do chorego, Tel. 66-74-49, po godz. 15, g-18353
- GARSONIERY, mieszkanią — poszukuję. Tel. 37-42-22, wewn. 443, godz. 12-15, g-18228
- ZATRUDNIĘ cukiernikę — czeładniczkę, na bardzo dobrych warunkach, Skalbierz, Reja 10, tel. 191, Kłelecie, g-18294
- LOKALU na ciche rzemiosło, w Krakowie — poszukuję, Tel. 11-61-74, g-17847
- OPIEKUNKI do 3-letniej dziewczynki — poszukuję od zaraz. Oferty 17360 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- AMSTRAD 6128 DMP 2000, namiot 4-osobowy, encyklopedie 12-tomowa — sprzedam. Tel. 11-61-82, g-17919
- SUPERMIRAFIORI, 1981, mini-wieże samochodowa — sprzedam. — Tel. 37-68-08, g-18030
- WATE szklana 500 m<sup>2</sup> (maty), motorynka — sprzedam. Ul. Czepca 3/10, g-18042
- KRAWCOWA — renselke do pracy chłupniczej — przymie, Oferty 18041 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- ODDAM ogród w dzierzawę. — Tel. 22-61-73, g-18027
- PIECE na ropę — sprzedam. Tel. 55-86-01, po 18, g-17942
- SKOPE, 3-lub 4-letnia — kupię. — Tel. 22-23-97, g-18136
- MIESZKANIE 2-3-pokojowe, superkomfortowe — dzielnica Śródmieście-Krowdrza — kupię. — Oferty 18152 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- STOLARKE okienna, kompletna, do domu jednorodzinnego — sprzedam. Tel. 66-91-53, g-18129
- POWRACAJĄCA z zagranicy — kupi M-3 w Krakowie lub okolicy. — Tel. 76-19-49, g-18121
- FIATA 125 b. rok produkcji 1982 — sprzedam. Chrzanów, tel. 53-50, 17-20, g-18001
- MALŻENSTWO obojętujących — poszukuję garsoniery. Tel. 66-46-02
- PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne — „Draken” w Zabierzowie — ul. Krakowska 158 a — zatrudni pracowników fizycznych. Kraków, tel. 21-98-98, g-17821
- CZARTERY jachtów Balaton, Mazury, Interster, tel. 21-19-98, g-4714
- ZASTAWA 1100 p. rok 1990 — sprzedam. Tel. grzeźnościowy 33-63-20 — po 17, g-18351
- MIESZKANIE superkomfortowe. — 75 m<sup>2</sup>, Bieżanów — sprzedam Oferty 18402 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- OBRAZY Nikifora i innych „prymitywistów” — kupię, Tel. grzeźnościowy 44-92-94, g-18046
- POSZUKUJE do wynajęcia mieszkanią z telefonem, poza Nową Hutą. — Tel. 37-98-74, g-15303
- POSZUKUJE mieszkanią. Tel. 21-07-59, g-18169
- LAMPY przednie do Mercedes 123 „beetka” — sprzedam. Brata Malczuk, Krzeszowice, ul. Mielnicka
- SILNIK Mercedes 200 D — sprzedam, Tel. 55-36-94, g-17876

## Nadprzewodnictwo: od teorii do praktyki

### Sukces krakowskich fizyków

Gdy przed dwoma miesiącami rozmawialiśmy z prof. Andrzejem Szytułą z Instytutu Fizyki UJ na temat nadprzewodnictwa — była to rozmowa teoretyczna; o właściwościach nadprzewodników, o badaniach prowadzonych na świecie i w Polsce, a głównie w Warszawie (rozmowę opublikowaliśmy w „Echu” po sukcesie fizyków z Instytutu Fizyki PAN w Warszawie, którzy uzyskali nadprzewodnictwo w temperaturze ciekłego azotu). W zaskakująco szybkim tempie profesor przeszedł od teorii do praktyki: w ubiegły poniedziałek, po niepełnej tygodniu prób, kierowniczym przezeń zespół stworzył nowy materiał, który zanurzony w ciekłym azocie wykazuje oporność równą zeru!

Prof. Szytuła, podkreślając istotny współdziałanie w tym sukcesie zespołu prof. Andrzeja Oleśa z AGH, komentuje: — Po prostu mieliśmy dużo szczęścia! Opierając się na tlenkach polskich, o stosunkowo niskiej czystości, przystąpiliśmy do spiekania w

typowym, powszechnie dostępnym piecu silitowym. Udało się. Uzyskany materiał jest kombinacją tlenków itru, baru i miedzi.

Gratulując sukcesu, który potwierdza fakt, że polscy fizycy ciała stałego znajdują się w ścisłej czołówce światowej, dodajmy starą prawdę, że w badaniach naukowych (i nie tylko), by mieć szczęście, trzeba najpierw osiągnąć głęboką wiedzę.

Praktyczne zastosowanie nadprzewodnictwa, które zrewolucjonizuje wiele dziedzin techniki i gospodarki, staje się coraz bliższe. (ml)

## co słychać...

W Japonii podjęto produkcję soli zabarwionej nieszkodliwymi substancjami fluorującymi, dzięki czemu każdy konsument będzie mógł wiać, powodującej choroby układu krążenia, spożywa.

## 30 lat Powietrzno-Desantowej

(Dokończenie ze str. 1)

nych pododdziałów, pokaz sprawności bojowej połączonej z desantowaniem spadochroniarzy oraz koncert orkiestry garnizonowej.

W niedzielę też odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady Województwa Pomorskiej Brygady Powietrzno-Desantowej.

Przypomnijmy jeszcze, kto w czasie 30-lecia dowodził tą specjalistyczną jednostką wojskową: pierwszym dowódcą 6. PDPD był płk dypl. Bolesław Chocha, zmarły przed kilku dniami. Ostatnio był szefem Sztabu Generalnego WP w stopniu gen. dyw. Po nim przez dwa lata dowódcą był płk dypl. Ryszard Banach, a następnie przez 5 lat Dywizją dowodził płk dypl. Edwin Rozlubski. Od 1968 do 1972 roku dowódcą był płk dypl. Edward Dyko, potem przez rok płk dypl. Florian Boracki. Przez kolejnych 10 lat Dywizją dowodził płk dypl. Marian Zdrzałka — obecny komendant WOSWZmch. w Wrocławiu. Od listopada 1983 roku dowódcą jest płk dypl. Janusz Komański. (ms)

## Alitalia, odhwyjające rejs z Paryża do Wenecji, znajduje się w bombie. Kontrola nie przyniosła rezultatu.

● W wyniku osunięcia się ziemi na przedmieściach Sarajewa jedna kobieta poniosła śmierć, 22 budynki mieszkalne uległy całkowitemu zniszczeniu.

● W portowym mieście brytyjskim Southport, z apteki nieznanymi sprawcy skradli dużą ilość tabletek strychniny, pewną ilość kokainy i morfiny.

● W Kolumbii doszło do starć zbrojnych między żołnierzami armii i partyzantami. Zginęło 2 żołnierzy i 4 partyzantów. 6 osób zostało rannych.

● 20 ahistoryków zostało aresztowanych w czasie demonstracji przeciwko przepisom dotyczącym ich prawa do ziemi przed przyjazdem do Australii brytyjskiej pary królewskiej na obchody 200-lecia Australii.

● W centrum Barcelony eksplodowała bomba, która uszkodziła siedzibę amerykańskiej spółki „General Electric”. Ofiar nie było.

## z dalekopisu

rium irańskiego, przerywając tym samym względny spokój na froncie powiernym od prawie 3 miesięcy.

● W Atenach dokonano 2 zamachów bombowych na siedzibę ministerstwa rolnictwa. Powstały straty materialne.

● Partyzanci Ludowej Armii Wyzwolenia Sudanu zestrzelili samolot wojskowy, przewożący żołnierzy armii rządowej.

● Nie znany rozmowa poinformował, iż na pokładzie samolotu włoskich linii lotniczych

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19 Amadeusz (przedstawienie dozwo. od lat 16). Miniatura (pl. św. Duchy 2) - niecz. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 16 Dwaj panowie z Werony (abonamenty nieważne, Muzeum Teatru czynne na godzinę przed spektaklem). Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Trzecia pierś (spektakl dla dorosłych). Kameralny 19.15 Korowód (przedst. dla dorosłych). Bagatela 23 Studencki Festiwal Piosenki. Ludowy 18 Piesz. Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 Wesola wdówka. STU (al. Krasieńskiego 16) 19.15 Wariat i zakonnica. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny: orkiestra PFK, Roland, Bader (RFN) - dyrygent, Marek Drewnowski - fortepian.

Sobota

Słowackiego 19 Balladyna. Miniatura - niecz. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej - niecz. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Trzecia pierś. Kameralny 16, 19.15 Zemsta (o godz. 16 abonam. nieważne). Bagatela 19.15 Niedole cnoty (premiera prasowa). Ludowy 18 Popas Króla Jegomości. Operetka 19.15 Wesola wdówka. Grotka 10 Historia o królewiczu Rumianku i siedmiu królewnach. Maszkaron (Scena ul. Boh. Stalingradu 21) 19.30 Gargantua. STU 16.30, 19.15 Wariat i zakonnica. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny: orkiestra PFK, Roland Bader (RFN) - dyrygent, Marek Drewnowski - fortepian.

Niedziela

Opera (Scena Operowa w Teatrze im. J. Słowackiego) 12 Królowa na Snieżka, 19.15 Scena operowa (Lubicz 48) Konrad Wallenrod. Słowackiego 19 Balladyna. Miniatura - niecz. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 16 Dwaj panowie z Werony. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Trzecia pierś. Kameralny 19.15 Zemsta. Bagatela 11.30 Niedole cnoty (spektakl zamknięty). Mała Scena 19.15 Mały książę. Ludowy 18 Popas Króla Jegomości. Grotka 17 Baśń o pieci braciach. Maszkaron (Scena Studio, ul. Boh. Stalingradu 21) 19.30 Gargantua. STU 19.15 Wariat i zakonnica. Kafelek DROPS (Hotel „Pod Różą”) 11 Bajki, bajki w malpim gaju.

KINA

Piątek

Kijów 16.15 Elektroniczny mordera (USA 1. 15), 18.30 Dawno temu w Ameryce, cz. I i II (USA 1. 18), Uciecha 16.45 F/X (USA 1. 18), 19 Protector (USA 1. 18), 21.15 Orly Temidy (USA 1. 18 - przedpremierowy). Warszawa 15.45 Nie kończąca się opowieść (RFN b.o.), 17.45 Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA 1. 15), 20 Walka o ogień (fr.-kanad. 1. 18), Wolność 15 Dziecinne pytania (pol. 1. 12), 17 Nad Niemnem (pol. 1. 12), 20.15 Matka Królów (pol. 1. 15), Wanda 15.45, 18 Hong Gil Dong - karate mistrz (koreański 1. 12), 20.15 Skorumpowani (fr. 1. 15), M. Gwardia 16, 18, 20 Iluzjon - film prod. ang. z cyklu „Detektyw w filmie”. Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.45 Powrót do przyszłości (USA 1. 12), 18 Boskie ciała (USA 1. 12), 20 Błękitny Grom (USA 1. 15), Świt (os. Teatralne) 15.15 Mistrzini Wu-dang (chiń. 1. 15), 17.15 Purpurowa róża z Kairu (USA 1. 15), 19.15 C. K. Dezerterzy (pol. 1. 18), Mała sala 15, 17.15, 19.30 Indiana Jones (USA 1. 15), Światowid (os. Na Skarpie) 15.45, 18 Nieśmiertelny (ang. 1. 15), 20.15 Życie i umrzeć w Los Angeles (USA 1. 18), Ugorek (os. Ugorek) 16.30, 19 Honor Prizzich (USA 1. 18), Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18, 20 Fala (pol. 1. 15), Kultura (Rynek Główny 27) 14 Tatusz na niedzielę (radz. 1. 12), 15.45, 20 Dotknięcie Meduzy (USA 1. 18), 18 Przegląd „W kręgu Mikłosa Jancso”. Trzeba grać (weg. USA 1. 18), Związkowiec (ul. Grzegorzeczka) 15.45, 18, 20.15 Jubileuszowy przegląd filmowy DKF „Kinematograf”. Stinks (ul. Majakowskiego) 16, 18, 20 Głupcy z kosmosu (ang. 1. 12), Tęcza (ul. Praska) 16.30, 18.30 Indiana Jones (USA 1. 15), Podwawelski (ul. Komandorów) 15.30 Imperium kontratakuje (USA 1. 12), 18 Kino studyjne: „Gra w ślepacę” (pol. 1. 18), Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17.15, 19.30 Honor Prizzich (USA 1. 18).

Sobota

Kijów 16.15 Elektroniczny mordera, 18.30 Dawno temu w Ameryce, Uciecha 16.45 F/X, 19 Protector, 21.15 Orly Temidy. Warszawa 15.45 Nie kończąca się opowieść, 17.45 Nieoczekiwana zmiana miejsc, 20 Walka o ogień, Wolność 9, 17 Nad Niemnem, 12.30 Złota Mahmudia (pol. b.o.), 15 Dziecinne pytania, 20.15 Matka Królów, Wanda 10 „1941” (USA 1. 15), 12.15, 15.45, 18 Hong Gil Dong - karate mistrz, 20.15 Skorumpowani. M. Gwardia 15.45 Superman III (USA 1. 12), 18, 20 Gliniarz z Beverly Hills (USA 1. 18), Wrzos 15.45 Powrót do przyszłości, 18 Boskie ciała, 20 Błękitny Grom, Świt 15.15 Mistrzini Wu-dang, 17.15 Purpurowa róża z Kairu, 19.15 C. K. Dezerterzy, Mała sala 15, 17.15, 19.30 Indiana Jones, Światowid 15.45, 18 Nieśmiertelny, 20.15 Życie i umrzeć w Los Angeles, Ugorek 16.30, 19 Honor Prizzich, Mikro 16, 18, 20 Harfa birmańska (jap. 1. 15), Kultura 12 i jeszcze jedna noc Szeherazydy (b.o.), 14, 16, 20 Dotknięcie Meduzy, 18 Przegląd „W kręgu Mikłosa Jancso”: Trzy noce miłości (weg. 1. 18), Związkowiec 15.45, 18, 20.15 Jubileuszowy przegląd filmowy DKF „Kinematograf”. Stinks 16, 18, 20 Głupcy z kosmosu, Tęcza 16 Jak rozpetalem II wojnę światową, cz. II i III, 18.30 Indiana Jones, Pasaż 12 Bajki, 9.45, 12.45, 15, 17.15, 19.30 Honor Prizzich.

Niedziela

Kijów 16.15 Elektroniczny mordera, 18.30 Dawno temu w Ameryce, Uciecha 16.45 F/X, 19 Protector, 21.15 Orly Temidy. Warszawa 15.45 Nie kończąca się opowieść, 17.45 Nieoczekiwana zmiana miejsc, 20 Walka o ogień, Wolność 9, 17 Nad Niemnem, 12.30 Złota Mahmudia, 15 Dziecinne pytania, 20.15 Matka Królów, Wanda 10 „1941”, 12 Mały Iluzjon (USA b.o.), 15.45, 18 Hong Gil Dong - karate mistrz, 20.15 Skorumpowani. M. Gwardia 12.30, 15.45 Superman III, 18 Gliniarz z Beverly Hills, 20 - seans zamknięty. Wrzos 12 Bajki (pol. b.o.), 13 Głupcy z kosmosu (ang. 1. 12), 15.45 Powrót do przyszłości, 18 Boskie ciała, 20 Błękitny Grom, Świt 13.30 Muppety jadą do Hollywood (ang. b.o.), 15.15 Mistrzini Wu-dang, 17.15 Purpurowa róża z Kairu, 19.15 C. K. Dezerterzy, Mała sala 15, 17.15, 19.30 Indiana Jones, Światowid 14 Przygodzie błękitnego rycerzyka (pol. b.o.), 15.45, 18 Nieśmiertelny, 20.15 Życie i umrzeć w Los Angeles, Ugorek 14 Zestaw bajek (pol. b.o.), 15.30, 18 Honor Prizzich, Mikro 16, 18, 20 Harfa birmańska, Kultura 14, 16, 20 Dotknięcie Meduzy, 18 Przegląd „W kręgu Mikłosa Jancso”: Serce tyranca czyli Boccaccio na Węgrzech (weg. 1. 18), Związkowiec 15.45, 18, 20.15 Jubileuszowy przegląd filmowy DKF „Kinematograf”. Stinks 11, 12, 13 Poranek: Spotkanie z lilem (pol. b.o.), 16.18, 20 Głupcy z kosmosu, Tęcza 15 Zestaw bajek (pol. b.o.), 16 Jak rozpetalem II wojnę światową, cz. II i III, 18.30 Indiana Jones, Podwawelski 12 Bajki (pol. b.o.), 13 Zamieniona królowa (NRD b.o.), 15 Imperium kontratakuje, 17.30 Thais (pol. 1. 18), Wspólnota (ul. Dobrego Pasterza 100) 11 Bajki (b.o.), 12.15 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.), 16 Zostaliśmy razem (weg. 1. 15), 19 Czule słówka (USA 1. 15), Pasaż 12, 13, 14 Bajki, 9.45, 15, 17.15, 19.30 Honor Prizzich.

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela

Wawel - komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (10-15). Muzeum Katedralne (10-15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin a czechosłowacki ruch robotniczy (piąt. 9-18, sob. 10-18, niedz. 10-15 wst. wol.), ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Od Rewolucji 1905 do Rewolucji 1917, Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej (9-15), w Poroninie (8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne - Oddziały: św. Jana 12 (9-15), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (9-15). Franciszkańska 4: Czerwone Berety - 30-lecie powstania 6 Pom. Bryg. Pow.-Desant. (9-15). Gołębia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15). Muzeum Narodowe - Oddziały: Sułkiewicz: Galeria pol. mal. i rzeźb. 1764-1900 (10-16). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pol. sztuki do 1764 r., Małe formy meblarskie XVII-XIX w. (piąt. niedz. 10-15.45). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12-17.30 wst. wol., sob. niedz. 10-15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonica 9 (10-15.15). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Malopolski, Pradziejne N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Hellenistyczne terakoty z Egiptu (piąt. 10-14, sob. niedz. 11-14). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (10-13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (10-15). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Mal. J. Mularczyka (10-17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10-17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czynyń (10-14). Rydlówka, Tetmajera 28 (11-15, niedz. niecz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '86 cz. II (9-19). Galeria „Forum”, Mikołajska 2: Wyst. prac stypendystów (Min. Kult.) (11-20). SOK, Mikołajska 2: wyst. J. Polaka i W. Knorra (12-18). ZPAF, ul. św. Anny 3: Wyst. fot. „Une ile bronne” (10-18, niedz. niecz.). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonica 5: Rys. Tadeusza Kantora (11-14, niedz. niecz.). KMPiK, Mały Rynek 4: Uśmiech „Karuzeli” (piąt. 13-18, sob. 14-18, niedz. niecz.). NCK, Galeria, pl. Centralny: Mal. i rys. L. Wilk (11-18, niedz. niecz.). KDK, Rynek Gł. 27:



Table with 3 columns: PIĄTEK 15 MAJA Zofii Jana; SOBOTA 16 MAJA Andrzejka Wieniczyława; NIEDZIELA 17 MAJA Weroniki Brunona

„Wersal - duch parku” - fot. (Francja). Kopalnia Soli (8-17). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (8-18). Zamek Żupny (9-14.30, sob. niedz. niecz.). Muzeum Starego Teatru, Jagiellońska 1: Wyst. „Roman Stankiewicz” (11-13, niedz. niecz.). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Joseph Beuys - wyst. ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi (11-17). Galeria, ul. Floriańska 34 (11-19, sob. niedz. niecz.). Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24 (11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: Jarosław Kawirski - mal. (piąt. 12-18, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy, św. Jana 3 (11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8-10 (11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol. (11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria „B”, ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (11-18, sob. niedz. niecz.). Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 13: Wyst. rzeźby Stefana Borzęckiego (piąt. 11-19, sob. 11-15, niedz. niecz.). Galeria STU, ul. Bracka 4: Graf. A. Kowalczyka (10-15, niedz. niecz.). Pawilon wystawowy, pl. Szczepański 3a: Mal. W. Krygiera - „Portrety ludzi teatru” (11-18).

22-02-16 (14-18). Ośrodek Informacji Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (śr. 15-17). Pomoc Drogową PZMot., ul. Kawory 3, tel. 37-55-75 7-20 (piąt. sob. niedz. 7-15) Pogotowie Techniczne „Polmozyt” al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22). (piąt. sob. niedz. 10-18). Liga Kobiet Polskich Karmelicka 9, II p. porady prawne (śr. 16-17), seksuolog (wt. 16-19), psycholog (śr. 16-19), tel. 22-54-74. Telefon Zielony, tel. 21-33-64 (7-20). Inf. o usługach „Eureka” - Dom Towarowy, Wiślna, tel. 21-41-07 (10-15 i 16-18). Centrum Inf. Turystycznej, ul. Pawia 8, tel. 22-60-91, 22-04-71 (8-16, sob. 8-12, piąt. niedz. niecz.).

DIŻURY

Pogot. MO tel. 997. Straż Pożarna 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazara 14, wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2, 66-69-99, ul. Teligi 6 55-59-99, Krowodrza, ul. Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, ul. Białoprądnicka 8, 34-30-99, Nowa Huta, 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomice 21-02-09, dla m. Niepołomice 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44, dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-33-66, 22-23-54, alarmowy 999.

DIŻURY SZPITALI

Piątek Chir., Chir. uraz. Prądnicka 35. Chir. dziec. Prokocim. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Witkowiec. Urolog. Grzegorzeczka 18. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir., Chir. uraz. Kopernika 21. Chir. dziec. Prądnicka 35. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Witkowiec. Urolog. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Kopernika 40. Chir. uraz. Kopernika 19a. Chir. dziec. Prokocim. Laryng. Kopernika 23a. Okulist. Witkowiec. Urolog. Grzegorzeczka 18. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Srodmiestcie - ul. Skawinska 8 (8-14), tel. 66-34-52 ul. Długa 38 (8-14), tel. 22-86-77, al. Pokoju 4 (8-14) + stomatolog tel. 11-83-06 ul. Ułanów 9a (8-14), tel. 11-53-33 ul. Radomska 31 (8-14), tel. 11-26-44.

Nowa Huta - os. Na Skarpie 6 (8-14), tel. 44-19-80, os. Wzgórza Krzesł. (8-14), os. Jagiellońska 1 (8-19) + stomatolog, tel. 48-56-26 os. Złoty Wiek 23 (8-14), tel. 48-20-70.

Krowodrza - al. Krasieńskiego 28 (8-14), tel. 22-52-66, ul. Wójtowska (8-19) + stomatolog, tel. 48-56-26 ul. Rusznikarska 17 (8-14), tel. 33-45-33 ul. Na Błonie 1 (8-14).

Podgórze - ul. Szwedzka 27 (8-14), tel. 66-12-08, ul. Gen. Kutrzeby 4 (8-19) + stomatolog, tel. 66-55-11, ul. Niemcewicza 7 (8-14), ul. Na Kozłowiec 19 (8-14), tel. 55-18-11, ul. Teligi 8 (8-14), tel. 55-40-55.

Gabinety zabiegowe (iniekcje leków) w wymienionych przychodniach czynne są w godz. 8-11.

Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Apteczny, tel. 11-07-65 (8-15). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Spółdzielczy punkt pediatr. i kardiolog, tel. 12-20-38, 12-41-64 (8-22).

Spółdzielnia Pomoc Psychologiczna, tel. 21-54-14 (10-18, piąt. sob. niedz. niecz.). Nagła pomoc lekarska lekarzy specj. tel. 66-80-00 (9-21.30). Domowa pomoc lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64 (9-15). Krakowie Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, Młodzieżowa Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18). Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90 IV p., tel. 22-28-72, porady psych., seks., ginek., dermat. Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22). Tel. Zaufania dla Narkomanów 34-08-08 (8-19). Telefon dla Rodziców

8.45 Zolnierski zwiad. 9.00-11.00. Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.57 Komunikat o stanie wód. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05-16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.00 Meldunek z VIII etapu Wyciągu Pokoju. 16.10 Gorący temat. 16.30 XL Wyciąg Pokoju - Transmisja z Harrachowa. 17.20 Muzyczny relaks. 17.30 Alkoholizm, alkohol. 17.35 Koncert życzeń. 17.55 Przewozy zawsze ubezpieczony. 18.00 Matysiakiowie. 18.30 Muzyczne Wizytówki Programu I. 19.30 Radio Dzieciom: Supelki. 20.15 Przy muzyce o sporte. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Zaproszenie do tańca. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca. 23.59 Koniec programu i hymn. 0.00 Muzyka noć.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50. 6.05-8.00 Kraków na antenie - Co niesie dzień. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki. 9.00 Władysław Terlecki - „Lament”. 9.20 Muzyka, którą lubi Kalina Jedrusik. 9.50 Helena Sekula - „Barakuda”. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital Jana Wojdaka. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Szatafeta Orkiestr Radiowych. 12.25 Największy koncert jazzowy świata. 13.05-13.20 Kraków na antenie. 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Helena Sekula - „Barakuda”. 17.05 -18.30 Kraków na antenie, 17.05 Co niesie dzień - wyd. popołudniowe. 17.30 „Skarby prezesa Klimczaka” - aud. Jolanty Drużyńskiej. 18.00 Repryza - mag. muzyczny w oprac. Antoniego Mieczki. 18.30 Gwiazdzbior. 19.15 Katalog wydawniczy. 19.20 Miniatura literacka. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od ragtime'u do swinga. 21.30-1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Oscar Wilde - „Portret Doriana Graya”. 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Władysław Terlecki - „Lament”. 23.20 Studio Stereo zaprasza. 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela II

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 7.05 Radio Artyl przedstawia. 7.10 Muzyka młodych. 8.00-11.00 Kraków na antenie. 8.00 Omówienie pr. dnia i prognoza pogody. 8.03 Co słycać. 8.45 Koncert życzeń. 9.30 Ballada o ulanach - aud. Romana Włodka. 10.00 Echa tygodnia. 10.15 Włoskie canto - aud. Zbigniewa Biegańskiego. 10.40 Aud. regionalna w oprac. Andrzeja Starca. 11.00 Gra Orkiestra Filharmoników Berlińskich. 12.00 Płytkoteka Dwójki. 12.10 Zanim trafią na listy przebojów. 13.05 Spory, które nie wygasły. 14.00 Piosenki z dobra dykcyj. 14.15 Literatura po drugiej stronie lustra. 15.00 Koncert Chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna. 18.00 Giacomo Puccini - „Cyganeria” - opera w 4 obrazach. 21.05 Krakowskie aktualności sportowe. 21.20 Wieczór płytowy. 23.20 Szanujmy wspomnienia. 0.10 W świecie kameralistyki. 1.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19. 8.05 Melodie przebudzanki. 8.15 Światowid. 8.15 Komu piosenka. 8.45 Kąty widzenia. 9.00 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytkoteki - pr. R. Waschko. 10.15 50 minut: Zespół Adwokacki „Dyskrekcja”. 10.50 Bliskie spotkania: Historie nieznane historii. 11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 Karol Olgierd Borchardt we wspomnieniach. 12.00 Recital Kennetha Gilberta. 12.50 Bliskie spotkania: Historie nieznane historii. 13.05 Niech gra muzyka. 14.00 Przynajmniej Joanny Ziolkowskiej. 14.15 Zamkowe spotkania z poezją śpiewaną. 15.00 Życie na gorąco - przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania: Historie nieznane historii. 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Kamienie pamięci - aud. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkiowe. 18.00 Władysław Terlecki - „Sciana”. 19.05 Baw się razem z nami. 21.00 Spór mikro-kosmosu z makrokosmosem - Max Jacob. 21.20 Punctus contra punctum. 22.00 Sto książek, sto rozmów: Zygmunta Krasieńskiego - „Listy do Delfiny”. 22.15 Lubię szum starej płyty - Mieczysław Fogg nieznan. 22.50 Rozmowy przed północą: Szymon Kobylński. 23.00 Jam session w Trójce. 23.50 Jose Donoso - „Miejsce bez granic” - odc. 1. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela IV

Wiadomości: 7, 12, 17, 19.30, 23.50. 7.05 Kalendarz radiowy. 7.10 W świątecznym nastroju. 8.00 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdoty i fakty. 8.50 Kompozycje Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego. 9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Gość z Poleszczy”. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Muzyczne fascynacje. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Kapela ludowa z Łysej Góry - aud. Andrzeja Starca. 13.45 O kulturę słowa. 14.05 Uchem Ibsa. 14.45 Przed spektaklem. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: Jack London - „Martin Eden”. 16.00 Quiz popularnonaukowy - WIST. 17.05 Echa festiwalu i konkursów muzycznych. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Motety Philippe'a de Vitzy. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Metodystów. 18.40 Polska muzyka na organy. 19.00 Alfa i Omega. 19.35 Lekture Czwórki. 19.45 Piosenki starej Warszawy. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli. 21.35 Z jednej płyty - Kenny Loggins. 21.50 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 23.25 Rozmowy intymne. 23.55 Kalendarz radiowy. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela V

Wiadomości: 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 23. 4.00-8.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacje K. Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Zolnierski zwiad. 9.00-11.00. Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.57 Komunikat o stanie wód. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05-16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.00 Meldunek z VIII etapu Wyciągu Pokoju. 16.10 Gorący temat. 16.30 XL Wyciąg Pokoju - Transmisja z Harrachowa. 17.20 Muzyczny relaks. 17.30 Alkoholizm, alkohol. 17.35 Koncert życzeń. 17.55 Przewozy zawsze ubezpieczony. 18.00 Matysiakiowie. 18.30 Muzyczne Wizytówki Programu I. 19.30 Radio Dzieciom: Supelki. 20.15 Przy muzyce o sporte. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Zaproszenie do tańca. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca. 23.59 Koniec programu i hymn. 0.00 Muzyka noć.

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela Rynek Gł. 42 tel. 22-23-71, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Długa 88, tel. 33-42-90, Rynek Podgórski, tel. 66-46-91, Nowa Huta - al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19, Struga 36, tel. 44-06-90.

rózne

Piątek - Sobota - Niedziela Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika) 0-19, szklarnie 10-14.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16.20, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05-16.20 Magazyn muzyczny „Rytm” oraz meldunki z VII etapu Wyciągu Pokoju. 16.25 Muzyka i aktualności. 17.30 Polska młodzież śpiewa polskie piosenki. 18.05 Pierwsze jaskółki. 18.20 Koncert dnia. 19.30 Radio Dzieciom: Zielona półnoka. 20.15 Koncert życzeń. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka Baroku - Z twórczości Claudia Monteverdiego. 22.20 Repetycje z jazzu polskiego. 23.25 Na rockową nutę. 23.59 Koniec programu i hymn.

Piątek II

Wiadomości: 17, 20.20, 0.50. 15.00 J. Cottrell i F. Cashin - „Richard Burton”. 15.10 Znanie czy nie znane? 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Helena Sekula - „Barakuda”. 17.05 Kraków na antenie: Co niesie dzień. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii: Transmisja z Filharmonii Narodowej w Warszawie. 20.30 Miniatura literacka. 21.30-1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 Oscar Wilde - „Portret Doriana Graya” cz. II. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 Władysław Terleck

Piątek I

15.10 Program dnia. DT - Wiadomości
15.15 Studio sport: VII etap Wyścigu Pokoju, Praga - Pardubice
16.55 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.15 Teleexpress
17.30 Za kierownicą
17.50 Bez próby: Na jazzowo - Herbie Hancock w Warszawie
18.30 Losy: Roman Sulima Gil-ow
18.50 Dobranoc: Cudowny taliz- man
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Owacje” - film fab. prod. ZSRR
21.15 Związek Radziecki w roku 70-lecia (2): Treść przebudowy
21.50 Lex - magazyn społeczno- prawny
22.25 Kronika Wyścigu Pokoju
22.40 DT - Komentarze
23.00 „Serce smoka” (12 - ostat- ni) - „Handel” - film dok. prod. angielskiej

Piątek II

16.55 Program dnia
17.00 Język angielski (29)
17.30 Jak uprawiać sport
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Literatura i ekran: „Świet- ność Saksonii i chwala Prus” (2) - film prod. NRD
19.20 „Nekrolog dla 16 tysięcy” - film dok.
19.30 Studio Festiwalu Muzyki - Łańcut '87
20.00 Program rozrywkowy
20.30 Antyczny świat prof. Kraw- ezuka: Wśród bogów i bohaterów - Herakles
21.10 Galerie świata: „Arcydzieła Galerie Drezdeńskiej” (6) - „Au- toportret - rodzina, dzieci” - film dok. prod. NRD
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy z Alainem Delonem: „Akcja przeciw trzem” - film prod. francuskiej
23.20 Stan krytyczny
23.55 Wieczorne wiadomości

Sobota I

8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: Drops oraz film „W 80 dni dookoła świa- ta z Willym Fogiem”
10.30 DT - Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
12.05 Sojusznicy - wojskowy program dokumentalny
12.35 Telewizyjny koncert życzeń
13.05 Bariery - problemy ludzi niepełnosprawnych
13.35 Wędrowki dalekie i bliskie: (3) - „Śladami Wikingów” film dok. prod. szwedzko-duńsko-norwe- skiej
14.15 Marzenie Bianki Panovej - film dok.
14.30 Na krawędzi słowa
14.50 Antologia dramatu pow- szecznego: Lew Tolstoj - „Żywy trup”. Reż. Andrzej Łajpicki
16.25 Losowanie Dużego Lotka
16.40 Teleexpress
16.55 Studio sport: VIII etap Wy- ścigu Pokoju: Pardubice - Harra- chow
17.55 Od Opola do Opola - ple- biscyt piosenki

PRACA

WSPÓLNIA do zakładu ślusarskie- go - przyjm. Oferty 18816 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
TYNKARZA, pomocników - zatrud- ni zakład prywatny Kraków, Koś- ciuszki 37. g-17397
ZAKŁAD instalacji sanitarnych - przyjmie pracowników. Tel. 34-56-18.
PRZYJMĘ fryzjerkę - fryzjera me- sko-damskiego. Może być rencistka - rencista. Tel. 22-62-16. g-17551
SOLIDNYM posiadającym lokal z sil- ą - zlece atrakcyjne chałupnictwo. - Pilne! Oferty 17426 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZATRUDNIĘ osobę z dobrą znajomo- ścią kroju i szycia. - Oferty 17286 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POTRZEBNA emerytka do pomocy w maglu. Tel. 11-78-50. g-17755
PRZYJMĘ murarzy i pomocników do zakładu. Tel. 22-67-89.
ZAKŁAD na zręczystym rozra- chunku - inż. K. Dąbski, zatrudni posadzkarzy - flizjarzy. Zgłoszenia: Kraków, ul. Straszewskiego 2.
PRZYJMĘ murarzy i pomocników do zakładu. Tel. 22-67-89. g-16766

NAUKA

MATEMATYKA - Zawadzka. - Tel. grzeźnościowy 55-57-97.

MATRYMONIALNE

„PRZYJAŹN” - oferty matrymonial- ne. Kraków 65, skrytka 71.
TYSIĄCE aktualnych ofert matrymo- nialnych. Adres: 30-980 Kraków - skrytka 902. A-81
WDOWA lat 59, pozna Pana z zawo- dem, od lat 50 do 55. Rozwiedzeni wykluczeni. Cel matrymonialny. - Oferty 17265 „Prasa” Kraków, Wiś- na 2.
KAWALER lat 35, przystojny, bez nałogów, wierzący, domator, posiada- jący mieszkanie i własny zakład - pozna miłą, kulturalną, zgrabną, o dobrym charakterze Panią. Cel ma- trymonialny. Zdjęcia mile widziane. Oferty 17625 „Prasa” Kraków, Wiś- na 2.
KUPNO
MASZYNE biurowa do pisania - kupi- ę. Tel. 12-24-23, wieczorem.
TARCICE bukowa, sucha, 50 mm - kupię. Tel. 11-73-05.
NOWA, polska pralka automatyczna „Bio” - kupię. Tel. 66-44-94.

18.50 Dobranoc: Marceli Szpak dziwi się światu
19.00 Z kamerą wśród zwierząt: Małpy
19.20 Magnes - program promo- cyjny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Nickelodeon” - film fab. prod. angielsko-amerykańskiej
22.00 Od Opola do Opola - roz- wiązanie plebisytu
22.15 Czas - magazyn publicy- styczny
22.45 Siedem dni na świecie
22.55 DT - Wiadomości
23.00 Sportowe rytmy tygodnia oraz kronika Wyścigu Pokoju
23.50-04.55 Kino nocne: „Gwiez- dna droga” (3) - film prod. brazy- lijskiej

Sobota II

13.25-14.55 NURT (powtórzenie)
14.55 Sobota w „dwójce” - powi- tanie
15.00 Halo, komputer
15.30 Godzina z Jerzym Stuhrem
16.30 Spektrum - mag. popular- nonaukowy
17.00 „Świat jest teatrem” (13 - ostatni) - „Dajcie mi grać, czyli teatr XX wieku” - film dok. pr. angielskiej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Bliżej prawa
19.15 „Lekcja w 3a” - film do- kumentalny
19.30 Studio Festiwalu Muzyki - Łańcut '87
20.00 Gość „dwójki”
20.15 Studio sport: Mistrzostwa Europy w karate
20.45 Studio Hi-Fi: Jarosław Smietana
21.30 Panorama dnia
21.45 Ronald Harwood w Warsza- wie.
22.00 „Zulus Czaka” (5) - film fab. prod. angielskiej
23.05 Scena piosenki aktorskiej: spektakl trwa - recital Renaty Kretówny
23.55 Wieczorne wiadomości

Niedziela I

7.15 Program dnia
7.20 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.30-9.00 Blok programów rol- nych
9.00 Dla młodych widzów: Tele- raneek - W Bratysławie oraz film „Chłopcy z Baker Street”
10.30 DT - Wiadomości
10.35 „Filmowe obserwacje świa- ta” - „Świat ogrodów zoologicz- nych” - film dok. TP
11.25 Antena
12.00 Poranek symfoniczny WOSPRIT: Muzyka Ryszarda Wagne- ra. Dyryguje Antoni Wicherek. Solistka - Hanna Lisowska (sop- ran)
13.00 Telewizyjny koncert ży- czeń
13.45 Studio sport: IX etap Wy- ścigu Pokoju - jazda drużynowa na czas
14.20 Teatr dla dzieci: Eugeniusz Szware - „Nagi król” (2)
15.15 Z Polski rodem - mag. po- lonijny
15.40 Wyścig Pokoju - transmi- sja z IX etapu
16.50 Tryptyk himalajski: „W cie- niu Himalajów” (1) - film dok.

Niedziela II

9.35 Echa tygodnia (dla niesly- szących)
10.10 Film dla niesłyszących: „Mi- łość i pieniądze” (2)
11.00 Sojusz w imię pokoju - wojskowy program dokumentalny
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55 Niedziela w „dwójce” - po- witanie
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Jutro - poniedziałek
12.45 Zwierzęta świata: Ptaki We- nezueli - film dok. prod. francu- skiej
13.15 Kino rodzinne: „Henderso- nowie” (6) - film fab. prod. aus- tralijskiej
14.00 Wideoteka
14.45 Telemost: Sofia - Warsza- wa
15.00 „Skrzypek na dachu” - film fab. prod. USA
18.00 Kalejdoskop filmowy „Kino - Oko”
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Ekran szczeroci: Kropla śmieci, kropła życia
20.00 Książka dla Ciebie
20.15 Festiwal Muzyki - Łańcut '87 - Uroczyste zakończenie
21.10 Fakty i legendy
21.30 Panorama dnia
21.45 Wielkie filmy małego ekr- anu: „Blisko, coraz bliżej” (6) - „Obcy wśród swoich - rok 1914” film TP
23.10 Mistrz, Małgorzata i inni - program publicystyczny
23.30 Wieczorne wiadomości

Niedziela III

7.15 Program dnia
7.20 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.30-9.00 Blok programów rol- nych
9.00 Dla młodych widzów: Tele- raneek - W Bratysławie oraz film „Chłopcy z Baker Street”
10.30 DT - Wiadomości
10.35 „Filmowe obserwacje świa- ta” - „Świat ogrodów zoologicz- nych” - film dok. TP
11.25 Antena
12.00 Poranek symfoniczny WOSPRIT: Muzyka Ryszarda Wagne- ra. Dyryguje Antoni Wicherek. Solistka - Hanna Lisowska (sop- ran)
13.00 Telewizyjny koncert ży- czeń
13.45 Studio sport: IX etap Wy- ścigu Pokoju - jazda drużynowa na czas
14.20 Teatr dla dzieci: Eugeniusz Szware - „Nagi król” (2)
15.15 Z Polski rodem - mag. po- lonijny
15.40 Wyścig Pokoju - transmi- sja z IX etapu
16.50 Tryptyk himalajski: „W cie- niu Himalajów” (1) - film dok.

tygodniowy program tv

(Od 15 do 21 maja 1987 r.)

17.15 Teleexpress
17.50 Studio sport: Mecz piłki no- żnej w ramach eliminacji do mi- strzostw Europy, Węgry - Polska
18.45 Dobranoc (w przerwie me- czu)
19.50 Dziennik telewizyjny
20.20 „Miłość i pieniądze” (2) - film prod. kanadyjskiej
21.10 Pegaz
21.50 Klub międzynarodowy
22.00 „Łoza” - program kabare- towy
22.30 Sportowa niedziela i kroni- ka Wyścigu Pokoju
23.00 „Cienie” - pr. poetycki
23.25 DT - Wiadomości

Niedziela II

9.35 Echa tygodnia (dla niesly- szących)
10.10 Film dla niesłyszących: „Mi- łość i pieniądze” (2)
11.00 Sojusz w imię pokoju - wojskowy program dokumentalny
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55 Niedziela w „dwójce” - po- witanie
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Jutro - poniedziałek
12.45 Zwierzęta świata: Ptaki We- nezueli - film dok. prod. francu- skiej
13.15 Kino rodzinne: „Henderso- nowie” (6) - film fab. prod. aus- tralijskiej
14.00 Wideoteka
14.45 Telemost: Sofia - Warsza- wa
15.00 „Skrzypek na dachu” - film fab. prod. USA
18.00 Kalejdoskop filmowy „Kino - Oko”
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Ekran szczeroci: Kropla śmieci, kropła życia
20.00 Książka dla Ciebie
20.15 Festiwal Muzyki - Łańcut '87 - Uroczyste zakończenie
21.10 Fakty i legendy
21.30 Panorama dnia
21.45 Wielkie filmy małego ekr- anu: „Blisko, coraz bliżej” (6) - „Obcy wśród swoich - rok 1914” film TP
23.10 Mistrz, Małgorzata i inni - program publicystyczny
23.30 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek I

13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Język polski
15.50 NURT
16.20 Program dnia. DT - Wia- domości
16.25 Dla młodych widzów: Zwie- rzyniec
16.50 Kino Zwierzynca: „Przygo- dy czterech przyjaciół” (3) „Nie- bezpieczna zabawa” film prod. ZSRR
17.15 Teleexpress
17.30 „Wdowa i jej córka” (3) - „Nieszczęśliwi kochankowie” film prod. węgierskiej
18.20 „Witryna” - magazyn CZSP

Poniedziałek II

16.55 Program dnia
17.00 Język niemiecki (30)
17.30 Śpiewnik domowy: Pieśń myśliwska
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn gier
19.00 Mistrzowie drugiego planu - Jan Himilbach
19.30 Gwiazdy wielkiego sportu
20.00 Nasza Warszawa
20.45 Gościniec (2) - spotkanie z Wojciechem Żukrowskim
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie muzyczne: „Joh- ann Sebastian Bach” (1) - film dok. prod. NRD
22.40 Kalendarz historyczny
22.55 IX. Łódzkie Spotkania Ba- letowe
23.15 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek III

8.10 Geografia (kl. VII): Powtór- ka z geografii
9.00 Historia (kl. II lic.): Gruzy Bastylii - symbol nowych czasów
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Za- mach stanu” (2) - „Z rozkazu ko- mandanta”
11.00 Poradnik Domatora
11.25 „Lot kondora” (1) - „Lód, wiatr i ogień” - film dok. prod. angielskiej
12.50 Język polski (kl. III lic.): Władysław Broniewski
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Uprawa roślin
15.00 Program dnia. DT - Wia- domości
15.05 Studio sport: X etap Wy- ścigu Pokoju: Harrachow - Kar- pacz
16.30 Dla młodych widzów: Aka- demia muzyczna
16.50 Dla dzieci: Wyprawy prof. Ciekawskiego
17.15 Teleexpress
17.30 Prosty rachunek
17.40 Gazeta rolnicza
18.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.30 Diagnosta
18.50 Dobranoc: Ferko i pelikan Ambroży
19.00 W obronie zdrowego roz- sądku - program publicystyczny

Poniedziałek IV

16.55 Program dnia
17.00 Język niemiecki (30)
17.30 Śpiewnik domowy: Pieśń myśliwska
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn gier
19.00 Mistrzowie drugiego planu - Jan Himilbach
19.30 Gwiazdy wielkiego sportu
20.00 Nasza Warszawa
20.45 Gościniec (2) - spotkanie z Wojciechem Żukrowskim
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie muzyczne: „Joh- ann Sebastian Bach” (1) - film dok. prod. NRD
22.40 Kalendarz historyczny
22.55 IX. Łódzkie Spotkania Ba- letowe
23.15 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek V

8.10 Geografia (kl. VII): Powtór- ka z geografii
9.00 Historia (kl. II lic.): Gruzy Bastylii - symbol nowych czasów
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Za- mach stanu” (2) - „Z rozkazu ko- mandanta”
11.00 Poradnik Domatora
11.25 „Lot kondora” (1) - „Lód, wiatr i ogień” - film dok. prod. angielskiej
12.50 Język polski (kl. III lic.): Władysław Broniewski
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Uprawa roślin
15.00 Program dnia. DT - Wia- domości
15.05 Studio sport: X etap Wy- ścigu Pokoju: Harrachow - Kar- pacz
16.30 Dla młodych widzów: Aka- demia muzyczna
16.50 Dla dzieci: Wyprawy prof. Ciekawskiego
17.15 Teleexpress
17.30 Prosty rachunek
17.40 Gazeta rolnicza
18.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.30 Diagnosta
18.50 Dobranoc: Ferko i pelikan Ambroży
19.00 W obronie zdrowego roz- sądku - program publicystyczny

19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Zamach stanu” (2) - „Z rozkazu komandanta” film TP
20.50 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.05 Program publicystyczny
21.45 Królowie mórz: „Penicjanie” - film dok. TP. Reż. Krzysztof Baranowski
22.10 Ociosywanie mgły - spot- kanie z Kazimierzem Koźmiewskim
22.25 Kronika Wyścigu Pokoju
22.40 DT - Komentarze
23.00 Język angielski (60)

Wtorek II

16.55 Program dnia
17.00 Język angielski (60)
17.30 Pół godziny dla rodziny: Bliżej siebie
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Teraz my (1) - Naftobu- dowa
19.30 Wirtuoz gitary: Idefonso Agosta i Wulfm Lieske
20.00 Teraz my (2)
20.15 W stronę gór (2) - Na Lu- boń
20.35 Teraz my (3)
21.10 Polak się żeni - reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Jirego Menzla: „Kto szuka złotego dna” - film prod. CSRS
23.15 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek II

16.55 Program dnia
17.00 Język niemiecki (30)
17.30 Śpiewnik domowy: Pieśń myśliwska
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn gier
19.00 Mistrzowie drugiego planu - Jan Himilbach
19.30 Gwiazdy wielkiego sportu
20.00 Nasza Warszawa
20.45 Gościniec (2) - spotkanie z Wojciechem Żukrowskim
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie muzyczne: „Joh- ann Sebastian Bach” (1) - film dok. prod. NRD
22.40 Kalendarz historyczny
22.55 IX. Łódzkie Spotkania Ba- letowe
23.15 Wieczorne wiadomości

Wtorek I

8.10 Geografia (kl. VII): Powtór- ka z geografii
9.00 Historia (kl. II lic.): Gruzy Bastylii - symbol nowych czasów
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Za- mach stanu” (2) - „Z rozkazu ko- mandanta”
11.00 Poradnik Domatora
11.25 „Lot kondora” (1) - „Lód, wiatr i ogień” - film dok. prod. angielskiej
12.50 Język polski (kl. III lic.): Władysław Broniewski
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Uprawa roślin
15.00 Program dnia. DT - Wia- domości
15.05 Studio sport: X etap Wy- ścigu Pokoju: Harrachow - Kar- pacz
16.30 Dla młodych widzów: Aka- demia muzyczna
16.50 Dla dzieci: Wyprawy prof. Ciekawskiego
17.15 Teleexpress
17.30 Prosty rachunek
17.40 Gazeta rolnicza
18.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.30 Diagnosta
18.50 Dobranoc: Ferko i pelikan Ambroży
19.00 W obronie zdrowego roz- sądku - program publicystyczny

Wtorek II

8.10 Geografia (kl. VII): Powtór- ka z geografii
9.00 Historia (kl. II lic.): Gruzy Bastylii - symbol nowych czasów
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Za- mach stanu” (2) - „Z rozkazu ko- mandanta”
11.00 Poradnik Domatora
11.25 „Lot kondora” (1) - „Lód, wiatr i ogień” - film dok. prod. angielskiej
12.50 Język polski (kl. III lic.): Władysław Broniewski
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Uprawa roślin
15.00 Program dnia. DT - Wia- domości
15.05 Studio sport: X etap Wy- ścigu Pokoju: Harrachow - Kar- pacz
16.30 Dla młodych widzów: Aka- demia muzyczna
16.50 Dla dzieci: Wyprawy prof. Ciekawskiego
17.15 Teleexpress
17.30 Prosty rachunek
17.40 Gazeta rolnicza
18.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.30 Diagnosta
18.50 Dobranoc: Ferko i pelikan Ambroży
19.00 W obronie zdrowego roz- sądku - program publicystyczny

Wtorek II

16.55 Program dnia
17.00 Język angielski (60)
17.30 Pół godziny dla rodziny: Bliżej siebie
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Teraz my (1) - Naftobu- dowa
19.30 Wirtuoz gitary: Idefonso Agosta i Wulfm Lieske
20.00 Teraz my (2)
20.15 W stronę gór (2) - Na Lu- boń
20.35 Teraz my (3)
21.10 Polak się żeni - reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Jirego Menzla: „Kto szuka złotego dna” - film prod. CSRS
23.15 Wieczorne wiadomości

Sroda I

9.00 Historia (kl. I lic.): Szlachta polska - ideologia i kultura
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Wielki łup gangu Olsena”
11.45 Magazyn wspomnień: Egipt - transport
12.00 Religioznawstwo - narodzi- ny i ekspansja islamu
12.50 Muzyka (kl. I-IV lic.): Mu- zyka powstaje
13.30 TTR. Mechanizacja rolni- ctw
14.00 TTR. Produkcja roślinna
15.00 Program dnia. DT - Wia- domości
15.05 Studio sport: XI etap Wy- ścigu Pokoju, Karpacz - Legnica
16.30 Krag - magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: Tik-Tak
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 Losowanie Krajowej Loterii Pieniężnej
17.45 „Balet Leningradzki” - film muzyczny prod. ZSRR
18.30 Pułapki postępu
18.50 Dobranoc: Miś Uszatek
19.00 Gra o milion
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Wielki łup gangu Olsena” - komedia krym.
21.40 Studio sport: Finał Pucha- ru UEFA w piłce nożnej, Dundee - United i FK Goeteborg (w przerwie kronika Wyścigu Pokoju)
23.25 DT - Komentarze
23.50 Język rosyjski (30)

Sroda II

16.55 Program dnia
17.00 Język rosyjski (30)
17.30 Pół godziny dla rodziny: Konsylium „Kliniki zdrowego czoł- wieka”

18.00 Kronika (Kr.)
18.30 ABC - teleturniej języko- wy
19.00 Przeboje „dwójki”
19.30 Dookoła świata: W Grecji
20.15 Studio sport: Eliminacje drużyn olimpijskich w piłce noż- nej, Rumunia - Polska
21.15 IX Łódzkie Spotkania Ba- letowe
21.30 Panorama dnia
21.45 Osadźmy sami
22.30 Ciężarowcy
23.00 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

8.10 Fizyka (kl. VII): Praca i moc prądu
9.00 Muzyka (kl. II): Co słyszymy w muzyce
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Komi- sariat policji” (4) „Pusty kurs”
10.55 Szkoła dla rodziców: Z wizytą u dentysty
11.10 Apteczka domowa
11.20 Historia najbliższa: Czerwo- ne mały
12.50 Język polski (kl. I lic.): J. U. Niemcewicz - „Powrót posła”
13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Język polski
14.30 Korepetycje z matematyki: Z deszczu pod rynnę
14.55 Program dnia. DT - Wia- domości
15.00 Studio sport: XII etap Wy- ścigu Pokoju, Legnica - Wrocław
16.50 Dla młodych widzów - Adres Polska - skarby Jagiellon- ki (1)
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn lotniczy
18.00 Religie świata: Chrześ- cijaństwo (3)
18.20 Sonda: Pragnienie i...
18.50 Dobranoc: Przygody Tobia- sza

Czwartek II

19.00 Program publicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Komisariat policji” (4) - „Pusty kurs” - film prod. francu- skiej
20.45 Tygodnik gospodarczy
21.15 „Sztuka formatu niewiel- kiego” - film dok. TP. Reż. J. Dmowski, Z. Karpowicz
21.55 Kronika Wyścigu Pokoju
22.10 Wódka, pozwól żyć...
22.40 DT - Komentarze
23.00 Język francuski (30)

Czwartek III

16.55 Program dnia
17.00 Język francuski (30)
17.30 Pół godziny dla rodziny: Męskie sprawy
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Małe kino: „Zielone kom- nasy - wieś”
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 Zatrzymane w kadrze - program Ryszarda Wójcika
20.00 Recitale młodych - gra A. Węgrzynek
20.20 Roman Ziemiański - gita- ra
20.45 „Rekolekcje” - spotk. z R. B. - tynym
21.15 Express reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino studyjne „dwójki”: „Wielki bieg” - film fab. prod. polskiej. Reż. Jerzy Domaradzki
23.45 Wieczorne wiadomości

ALTANKĘ lub pakamerę - kupię. - Tel. 12-57-83, wieczorem.
SPECTRUM, magnetowid - kupię. Tel. 33-96-55. g-17033

SPRZEDAŻ

SMOKING biały 182/100 1 suknie ślu- bna - sprzedam. Tel. 21-53-89. g-16618
WTRYSKARKĘ nową, dużą - sprze- dam. Oferty 17452 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
CHRYZANTEMY - sadzonki donicz- kowe i do ciecia - sprzedam. Wie- liczka, ul. Asnyka 22. Tel. 78-10-45. g-17483

SPÓŁDZIELNIA PRACY PSYCHOLOGÓW w Krakowie

prowadzi badania i poradnic- two dla dorosłych, młodzieży i dzieci w przypadku: ❖ trud- ności szkolnych ❖ nerwic ❖ lęków ❖ bezsenności ❖ zabu- rzeń seksualnych oraz ❖ psy- choterapię grupową i lecze- nie alkoholizmu i nikotyniz- mu - metoda hipnozy. Adres: Kraków, ul. Sotyka 9, w godz. 10-18, tel. 21-54-14.

NOWY silnik 126 p 650 - sprzedam. Tel. 12-83-88. g-17155
KAROSERIA Flata 125 p. po wypad- ku - tanio sprzedam, Ul. F. Nullo 13/74, godz. 18-20.
„REGENZA” - sypialnie rumuńska, w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Tel. 37-09-53. g-18338
OKAZYJNIE sprzedam nowy telewi- zor Sony 27 cali stereo. Tel. 48-33-81. g-18339
LAMPĘ biurową Agfa - Tronik 40L CBF i f. - komputer Atari 800 XL MGX C12 joystick - gwarancja - sprzedam. Tel. 47-36-73.
PIANINO „Legnica”, nowe - sprze- dam. Tel. 44-15-85.
TERAKOTE białą, czeska, nieszkli- wiona, 3 okna skrzynekowe - sprze- dam. Tel. 11-83-05. g-16944
KAMERA + video JVC - sprzedam. Tel. 22-79-83. g-16942
PIANINO, gitarę - sprzedam. Tel. 37-51-11. g-17118

NOWY motorower - Simson 51 N - sprzedam. Tel. 44-32-13.
FIATA 126 p, nowego - sprzedam. - Dąbrowa Tarnowska, tel. grzeźności- owy 22-75. g-16752
PONTON - sprzedam. Tel. 66-35-99.

PRZYCZEPĘ kempingową, motocykl MZ-150, fabrycznie nowe - sprzedam. Oferty 17338 „Prasa” Kraków, Wiś- na 2.
LEPIK - sprzedam. Widłakowa 6. g-17244
KROWĘ młodą, wysokocieżną - sprzedam. Kraków, Wola Duchacka, ul. Dauna 33. g-17396
CZĘŚCI do Fiata 2300 - sprzedam. - Tel. 44-79-06, godz. 19-22.
WOLGĘ M21, całość lub na części. silnik dobry - sprzedam. - Tel. 48-45-91, wieczorem. g-17391
MEBŁOSCIANKĘ stylizowaną, oklei- na dębowa - sprzedam. Tel. 11-04-34.
KAFELKI ceramiczne na obudowę kominka, kombajn kuchenny zagr- aniczny, ręczny, wazon ceramiczne ogrodowe - sprzedam. Tel. 37-29-24.
MAGNOLIE (biało-różowe, purpu- rowe), azalie, rododendrony, jałowce, wrzozy, borówki amerykańskie - sprzedam. Ostoiński, Libertów 175 - k/Krakowa. g-17005
MAGIEL elektryczny - sprzedam. - Tel. 48-39-48. g-17498

LOKALE

MIESZKANIE dwupokojowe - może być do remontu - kupię. - Tel. 33-41-63. g-15755
MIESZKANIE superkomfortowe, dwu- pokojowe 58 m2, telefon, Śródmie- ście - zamienię na mniejsze, ewen- tualnie inne propozycje. Warunek - telefon, Peryferie wykluczone. Oferty 17493 „Prasa” Kraków, Wiś- na 2.
KROWODRZA! 3 pokoje z kuchnią, superkomfortowe - zamienię na po- kój z kuchnią. Oferty 17479 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
NA bardzo korzystnych warunkach - zamienię 2 pokoje ze ślepa kuchnią, superkomfortowe na Kozłówek - na dwa lub trzy pokoje, superkomforto- we. Tel. grzeźnościowy 55-07-50.
POSZUKUJĘ domu lub mieszkania - w Krakowie lub pod Krakowem. Oferty 17174 „Prasa” Kraków, Wiś- na 2.
ZAMIENIĘ 3 pokoje, superkomforto- we, 18 Stycznia - na 2 mieszkania lub większe 3, 4, pokoje. Tel. 37-79-45. g-15997
POWRACAJĄCY z zagranicy - kupi- pilnie M-3 lub M-4. - Oferty 16780 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SŁOMNIKI! M-3, kwaterekowe, tele- fon, zamienię na podobne lub wię- ksze - Kraków. Oferty 17080 „Pra- sa” Kraków, Wiślna 2.
2 POKOJE, kuchnia, łazienka, 40 m2, ogrzewanie elektryczne - zamienię na mniejsze. Tel. 22-80-81.

M-1, M-2 lub M-3 - poszukuje. Tel. 11-08-40, do 18. g-17193
ZAMIENIĘ mieszkanie superkomfor- towe, własnościowe, 2-pokojowe, 46 m2, na podobne w N. Hucie, Kraków, tel. 48-02-11 lub Nowy Targ - tel. 61-30. g-1

Liczne imprezy w Dniu Strażaka

Spójrz na Kraków z 30-metrowej drabiny

Kto marzy o spuszczeniu przez wózek ratowniczy, chce spojrzeć na Kraków z wysokości ostatniego szczebla 30-metrowej drabiny...

Wystawa jest jedną z imprez organizowanych z okazji „Dnia Strażaka” i „Dni Ochrony Przeciwpożarowej”.

Na biwaku w Pcimiu

„Majówka '87”

W dniach 15-17.05.87 r. Automobilklub Krakowski zaprasza wszystkich miłośników turystyki motorowej...

„DROPS” zaprasza na „Baju, baju w małym gaju”

Znany doskonale dzieciom w Krakowie Kabaret DROPS, zawsze fundował im świetną zabawę.

A wszystko po to, żeby wymyślić nowe szaleństwa w nowym przedstawieniu, którego premiera UWAGA! JUŻ W NIEDZIELE 17 MAJA O GODZ. 11.00.

Pół pensji na żywność?

„Poziom życia w Polsce nigdy nie był za wysoki, a ostatnio jeszcze się obniżył. 48 a nawet 60 procent dochodu stanowią wydatki na żywność...”

kłódów pracy, zakładowych organizacji związkowych i organów kontroli, Leszek Rudnicki z Akademii Ekonomicznej.

„Książki dla dzieci” przy Stolarskiej

Można się o tym przekonać zwiędzając, otwartą wczoraj w Ośrodku Kultury i Informacji NRD przy ul. Stolarskiej...

Corocznie wydaje Kinderbuchverlag około 450 nowych tytułów. Nowe pomysły, szczególnie plastyczne, „testowane” są w zaprzyjaźnionym przedszkolu.

Dla najmłodszych dzieci przygotowuje się serię książeczek obrazkowych, dla starszych opowiadania, książki przygodowe.

Przepraszamy i zapraszamy...

Przepraszamy Czytelników za kłopoty w telefonicznym połączeniu się z Działem Łączności z Czytelnikami.

Miejscówki na czerwiec także na Dworcu

Niedawno ukazał się w „Echu” artykuł, nadesłany nam przez agencję „Interpress”...

Na prośbę kierownictwa stacji Kraków Główny prostujemy te informacje. Miejscówki do pociągów odjeżdżających w czerwcu można nabywać (od 1 maja) w kasach przedsprzedaży biletów na Dworcu Głównym PKP.

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE: \* 18 — Galeria Krzysztofory, ul. Szczępańska 2 — Otwarcie wystawy prac: Joseph Beuys (1921-1986) — ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi.

Ciepłociąg przecina park

Niemal ze łzami w oczach obserwują codziennie mieszkańcy Mistrzejowic, jak dewastowany jest przez budowlanych

tutejszy park Tysiąclecia. Pod lemiestami buldożerów padają piękne, młode drzewka...

\* 18 — KDK, Rynek Gł. 27 — (s. Marmurowa) „Sztuka i twórcy w USA” — film: Willem Koenig. Słowo wstępne — prof. L. Pindel.

\* 18 — KDK, Rynek Gł. — Recital Konrada Materny, zdobywcy I nagrody na Festiwalu Piosenki Studenckiej Kraków '86.

\* 19 — NCK, pl. Centralny — Spotkanie z reż. Jerzym Rida-nem i operatorem Andrzejem Jeziorkiem — twórcami filmu „Sonata marymoncka”.

W SOBÓTĘ: \* 17 — NCK, pl. Centralny — Występ chóru męskiego „SMETANA” z Frydka-Mistku z CSRS.

W NIEDZIELE: \* 11 — KDK, Rynek Gł. 27 — (s. Teatralna) bajka dla dzieci: „Tajemnica Księgi Lasu” w wyk. aktorów Teatru „KTO”.

\* 14.30 — NCK, pl. Centralny — Bajka pt. „Za krótkie nogi” w wyk. Teatru Mandala; o 16 — Koncert zespołu „WALY JAGIELLONSKIE”.

\* 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/II p. — Kolorowe filmy dla dzieci.

A POZA TYM: \* 17.30 — ul. Oleandry 2a — Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Oddziału Krakowskiego Pol. Tow. Geologicznego.

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 15 V 1907 r.

Z Towarzystwa Upiększania Krakowa i Okolicy otrzymujemy następujące pismo: — Przed kilku dniami postawiono na części Błoń, należącej do Półwisia Zwierzyńskiego...

„Niedole cnoty” de Sade’a w „Bagateli”

W sobotę 16 bm. o godz. 19.15 odbędzie się prapremiera sztuki pt. „Niedole cnoty”. Adaptacji opowiadania markiza de Sade’a dokonał reżyser spektaklu Stefan Szlachtycz...

Uwaga Czytelnicy!

Dyżur naszego doradcy prawnego odbędzie się w sobotę 16 maja, w godzinach od 12 do 15, w pokoju nr 11 na I piętrze.



Fot. Stanisław MAKAREWICZ

W Pałacu Słubów przy ul. Straszewskiego odbywało się już wiele uroczystości. Ale ta sprzed kilku dni była wyjątkowa. Oto bowiem na „słubnym kobiercu” staneli państwo młodzi...



Być jak najdłużej razem

brali do Oświęcimia. Zona została z małym dzieckiem sama. Ale mieliśmy szczęście. Zona pracowała, znakomicie stenografowała po niemiecku...

wzajemną tolerancję, zrozumienie i lojalność, a także szacunek i trzeba mieć trochę szczęścia, żeby trafić na siebie nawzajem, a to nam się udało.

Artyści w „Wierzyńku”

Dzisiaj (czyli w śiatek, 15 maja) inauguracja nowego artystyczno-towarzystwskiego przedsięwzięcia, tym razem w wierzyńskiej „Miodosytni”.

**RIO DE JANEIRO.** Brazylia ma nowy rekord piłkarski w dziedzinie transferów. 5,2 mln dolarów dostanie klub Sao Paulo za przejście Carecy do włoskiego Napoli. Poprzedni rekord — 4 mln — dzierżyło Flamengo, za sprzedaż Zico do Udinese.

**SOFIA.** Piłkarski Puchar Bułgarii zdobyła drużyna Sredec, która w finale pokonała Witoszę 2:1.

**ELBLĄG.** W dalszym ciągu Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w turnieju fioletowym dziewcząt zespół KKS uplasował się na piątej pozycji, w meczach o miejsca 9.—16. szczyptormistki Krakusa pokonały Patrię Buk

## Klasa MW juniorów

**PILKARZE** klasy międzywojewódzkiej juniorów rozegrali w środę zaległą serię spotkań (z 4 i 5 kwietnia). W czołówce tabeli nie zaszły żadne zmiany, bowiem prowadzący tercet odniósł zwycięstwa. Oto rezultaty:

**KRAKUS** — GLINIK Gorlice 4:0 (2:0) Trzós 2, Fudalej, Wilczyński,  
**WISŁA** — GARBARNIA 1:0 (0:0) Bujak,  
**CRACOVIA** — WAWEL 3:0 (1:0) Kowalik 2, Zagrodzki,  
**WANDA** — WISŁOKA Dębica 1:1 (1:1) Romanek — Skowron,  
**SANDECJA** — HUTNIK 4:1 (3:0) Trystuła, M. Dziedzina, Matyaszek, Maślanka — Maciantowicz,  
**IGLOPOL** Dębica — UNIA Tarnów 4:0 (1:0) Kulig, Golec, M. Trzós, Miłkowski,  
**1. CRACOVIA** 17 27 20 — 4  
**2. WISŁA** 17 25 37 — 14  
**3. Sandecja** 17 25 38 — 17  
**4. Igloopol** 17 21 33 — 15  
**5. Unia** 17 19 28 — 16  
**6. GARBARNIA** 16 17 21 — 15  
**7. HUTNIK** 16 17 25 — 22  
**8. KRAKUS** 17 14 21 — 22  
**9. WANDA** 17 11 18 — 32  
**10. WAWEL** 17 10 14 — 32  
**11. Wisłoka** 17 9 19 — 41  
**12. Glinik** 17 7 11 — 55

## Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1)  
 do Tarnowa — Góra św. Marcina — Skrzyszów — powrót autobusem PKS i pociągiem — 8 km spaceru +15 punktów za zwiedzanie, razem 23 punkty do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK Zbiórka o godz. 7.10 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.40), bilety wycieczkowe (powrotne) do Bogumilowice — 84 zł + 2 razy dopłata na trasie Bogumilowice — Tarnów po 12 zł, a w drodze powrotnej dodatkowy bilet PKS na trasie Skrzyszów — Tarnów — 28 zł.

● wycieczka nizinna pn. „**LA-SY TUNELSKI**” — przejazd pociągiem do Dziadowek — Wiśnica — Antolka — Podleśna Wola — Tunel — 17 km wędrowki, czyli 17 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK Zbiórka o godz. 7.20 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.50), bilety wycieczkowe do Tunelu — 72 zł

● wycieczka górską w ramach Rajdu VII Wierchów na trasie: Ustron Polana — Równica (884 m npm) — Beskidek (693 m npm) — Orłowa (766 m npm) — Kamienny — Wisła — przejazd w obie strony pociągiem — około 7 godzin marszu — 27 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK Zbiórka o godz. 6.30 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.00), bilety wycieczkowe (powrotne) do Wisły — 208 zł. Serdecznie zapraszamy! (kas)

21:16, koszykarki Hutnika uległy **ROW-owi Rybnik** 35:57, a ich koleżki klubowi przegrali z **Zakiem Kielce** 42:43. W turnieju judo **Sylwester Linek** z Wisły zdobył brązowy medal w wadze 68 kg. **Izabella Mních** ze Sparty została wicemistrzynią w turnieju kręglarskim, a w punktacji klubowej tej dyscypliny zwyciężyła ex aequo z poznańską Czarną Kulą drużyna nowohuckiej Sparty.

**MADRYT.** Kolumbijczyk **Luis Herrera** jest o krok od triumfu w wyścigu Vuelta Espana. Przed ostatnim etapem imprezy prowadził z przewagą 1,04 min. nad Rajmundem Dietzenem z RFN oraz 3,17 min. nad Francuzem — Laurentem Fignonem.

**GDĄSK.** Szczyptormistki Wybrzeża po dwukrotnych zwycięstwach w zaległych meczach ligowych nad Pogonią Zabrze 26:22 i 25:19, objęły przewodnictwo w tabeli ekstraklasy.

## Niespodzianka!

**SZÓSTY** etap kolarskiego Wyścigu Pokoju przyniósł sporą niespodziankę w postaci etapowego zwycięstwa młodego kolarza amerykańskiego — **Andrewa Bishopa**, który uciekł z peletonu na około 45 km przed metą i samotnie do niej dojechał, odnosząc swój największy sukces sportowy. Warto bowiem dodać, że Amerykanin uprawia kolarstwo dopiero od... dwóch lat!

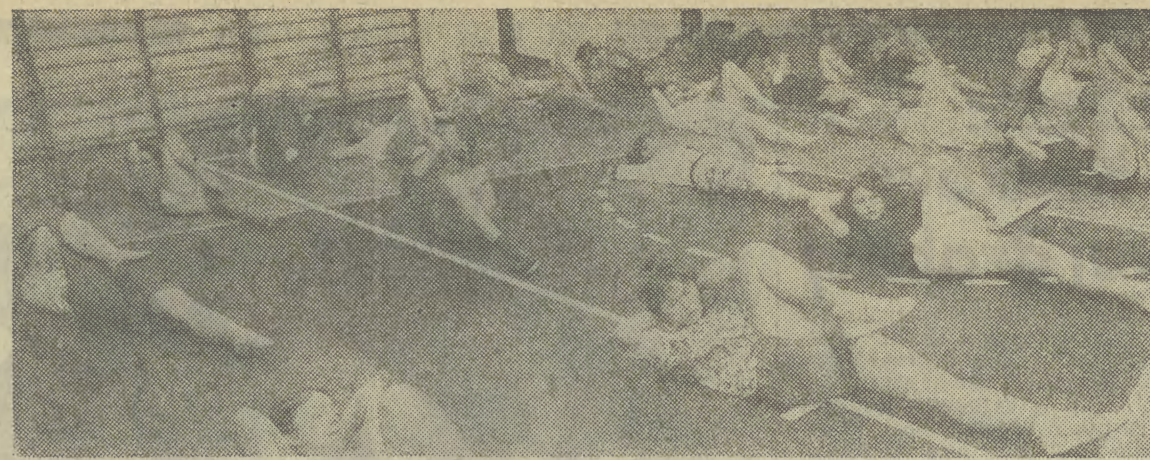
Kontredans liderów trwa nadal. Tym razem na czele znowu znalazł się **Olaf Ludwig**, który przeprowadził peleton i zajął drugą lokatę, podczas gdy jego kolega z drużyny, **Uwe Raab**, który jechał w żółtym trykocie, minął linie mety na trzeciej pozycji. Olaf został liderem z dwusekundową przewagą nad swym kolegą trzeci jest **Uwe Ampler** także z ekipy NRD ze stratą 21 sek. W klasyfikacjach nie poza tym się nie zmieniło. W pierwszej dziesiątce punktacji indywidualnej jest czterech zawodników NRD, czterech z ZSRR oraz Polak (Zenon Jaskuła na 6. m.) i Peter Petrow z Bułgarii na dziesiątej pozycji. Klasyfikacja drużynowa także nie drgnęła; prowadzi ZSRR o 15 sek. przed NRD i 1,03 min. przed Polską. Pozostali Polacy zajmują miejsca: 13. Mierzejewski, 14. Karłowicz, 22. Uryga, 24. Szerszyński i 50. Wrona.

## PZPN karze (?)

**WYDZIAŁ** Dyscypliny PZPN ukarał ostatnio Jerzego Wijasa i **Jana Furtoka** (obaj GKS Katowice) sześciomiesięcznymi dyskwalifikacjami z zawieszeniem kary na okres roku, za — jak to podano — naruszenie norm etyczno-moralnych w czasie pobytu z reprezentacją Polski w Grecji **Krzysztofa Barana**, **Sławomira Różyckiego** i **Grzegorza Wiezika** (wszyscy ŁKS) za niesportowy tryb życia ukarano trzymiesięcznymi dyskwalifikacjami, też z zawieszeniem, tylko że na okres półroczny. Niby więc kary surowe, ale w gruncie rzeczy piłkarzom nie nic zrobiono.

## Dalin zaprasza

**WE WTOREK**, 19 maja Dalin zaprasza na walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze, które odbędzie się w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy w Myślenicach. Początek o godz. 17.



Tomasz Łopuszyński — prezes TKKF w Krakowie

# Zachwianie proporcji

**ROK** bieżący upływa m.in. pod znakiem trzydziestolecia istnienia Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Polsce. Dziś właśnie w stolicy odbywają się główne uroczystości, my poprosiliśmy o rozmowę prezesa Zarządu Krakowskiego tej organizacji — mgr **TOMASZA ŁOPUSZYŃSKIEGO**.

— Jakże są, Pana zdaniem, największe osiągnięcia Towarzystwa w trzydziestolecie?

— Głównym jest to, że istnieje, że jesteśmy potrzebni, bowiem potwierdza się w tym celowość naszego powołania do życia. Już drugie pokolenie Polaków przewija się przez nasze szeregi, przyczyniając się swoim udziałem, działalnością do ugruntowywania dobrego imienia TKKF w szerokiej kręgle społeczności.

— Co zadecydowało o tym powodzeniu?

— Myślę, że nasza otwartość na to, co nazywamy społecznym zapotrzebowaniem. Staramy się bowiem, w miarę oczywiście możliwości, zaspokajać zainteresowania i potrzeby ludzi w dziedzinie rekreacji. Gdy ktoś chce uprawiać jakąś dziedzinę kultury fizycznej, dla zdrowia, dla przyjemności, my staramy się mu pomóc. Tak np. rozwijaliśmy kręglarstwo, badminton, kulturystykę, karate, które teraz są już uznanymi rodzajami sportu, mającymi swoje związki, ligi, turnieje, reprezentantów. Idziemy z duchem czasu, reagujemy na „krzyki mody”, np. gdy zyskał popularność aerobic w TKKF natychmiast zawiązało się wiele zespołów ćwiczebnych, podobnie było z joggingiem, przeróżnymi formami wschodnich stylów walki, z gimnastyką zdrowotną. Po prostu reagujemy szybko na to, co modne, co cieszy się popularnością, czego ludzie pragną w dziedzinie re-

kreacji. Nikogo nie odrzucamy, nie odsyłamy z przystawionym kwitkiem.

— Towarzystwo sporo robi dobrego w sportowym ożywieniu osiedli mieszkaniowych, także wiele Waszych działań obserwuje się w zakładach pracy...

— Udało nam się dość mocno wejść na teren osiedli mieszkaniowych. Nasze ogniska statutowe funkcjonują na terenach zamieszkania i tam, gdzie powstaje jakiś nowy zespół urbanistyczny, tam staramy się być i my. Dobrze współpracuje nam się ze spółdzielczością mieszkaniową, staramy się wspólnie stwarzać zarówno młodzieży jak i starszym jak najwięcej możliwości przyjemnego spędzenia wolnego czasu na różnych zabawach, zawodach, wypełniając — jak sądzę nie najgorzej — także pewną rolę w procesie wychowawczym. W miejscach pracy działają nasze ogniska statutowe. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych odczuwaliśmy wyraźną potrzebę organizowania zajęć rekreacyjnych. Trwało to gdzieś do połowy lat siedemdziesiątych, potem nastąpił pewien kryzys, który dopiero teraz zaczyna się powolutku kończyć.

Rekreacja w zakładach pracy jest naszą w tej chwili główną troską, staramy się uświadomić wszystkim konieczność zwrócenia baczonej uwagi na ten problem. Przecież zrelaksowany pracownik, to dla zakładu czysty zysk, bo taki człowiek pracuje lepiej, wydajniej. Zresztą jest to zagadnienie o szerszym znaczeniu. Więcej ludzi zdrowych, młodszych, wypoczętych, to mniejsza ilość wizyt u lekarzy, mniejsze „obłożenie” szpitali, sanatoriów. To działalność bardzo ważna i opłacalna w skali całego życia społecznego.

— TKKF działa, jest potrzebny, ma osiągnięcia. Czyli że wszystko jest dobrze?

— Nie. Tak nie jest. Mamy wiele trudności, kłopotów, doznajemy porażek. Główną bolączką jest brak bazy. Ot, choćby w Krakowie. Tak wielka aglomeracja, tylu mądrych ludzi, a klimat dla naszego Towarzystwa, szerzej, dla rekreacji, nie dobrać. Nic, lub prawie nic, nie dbają władze miasta o rozwój bazy rekreacyjnej, o stworzenie nam możliwości właściwego działania w okresie jesienno-zimowym, kiedy musimy mieć do dyspozycji sale. Nie możemy przełamać oporu dyrekcji szkół, by swoje obiekty udostępniły

nam (oczywiście wtedy, kiedy są one wolne od zajęć z młodzieżą), nie buduje się niczego dla rekreacji, a często nawet zabiera to co jest. Ot, choćby, dla przykładu, korty ogniska „Alka”. Powstały z inicjatywy działaczy TKKF, przy ogromnej pomocy zakładów, przy których ognisko działa i bardzo dobrze służy ludziom. Ale mają być zlikwidowane, bo plany urbanistyczne przewidują tam budowę bloku mieszkalnego. Smutne.

— Rozumiemy potrzeby miasta, kłopoty jego władz, ale przecież to co my robimy, to działanie na rzecz tegoż miasta, jego mieszkańców, więc winniśmy spotykać się, mimo wszystko, z większą pomocą.

Działamy w osiedlach, w zakładach pracy, organizujemy zajęcia dla młodzieży, dla mieszkańców hoteli robotniczych, propagując nie tylko sport, ale szeroko rozumianą kulturę bycia, postępowania, staramy się wyrwać ludzi z kręgu nudy, prowadzącej jakże często do tego, co ogólnie nazywamy zjawiskiem patologii społecznej. Niby wszyscy to dostrzegają, rozumieją, doceniają, ale nie zmienia to faktu, iż np. GKKFiT gros funduszy daje na sport wycieczkowy, naszą działalność traktując po macoszemu. A przecież proporcje winny być okurat odwrótne.

Fakt, iż mimo tych wszystkich kłopotów, udaje się Wam robić równocześnie tyle dobrego, jest wart tym większego podziwu. Dziękuję za rozmowę, życząc, by następne lata przyniosły Towarzystwu wiele nowych sukcesów, by jak największą przeszkodą na drodze rozwoju udało się usunąć.

JERZY LANGIER

**PARK** Jordana bardzo szybkimi krokami zbliża się do swego stulecia. W tym roku mija 99 lat od chwili założenia, tego największego ogrodu w naszym mieście przez dr Henryka Jordana, lekarza, społecznika, który głównie z myślą o młodzieży robotniczej, tej z najbiedniejszych warstw społecznych, urządził park, by dzieci mogły tu się bawić, uprawiać sport. Dorocznym zwyczajem, 18 maja, a więc w najbliższy poniedziałek, obchodzona będzie kolejna rocznica utworzenia parku. O godz. 17 pod pomnik dr Jordana przybędzie młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 31 w Krakowie noszącej imię doktora, będą także szkoły i placówki, którym patronuje Henryk Jordan. W programie uroczysty apel, złożenie kwiatów i występy artystyczne. Organizatorzy uroczystości — Towarzystwo Parku Jordana — zapraszają serdecznie mieszkańców miasta do udziału w obchodach tej rocznicy.

## Z ciężarowych pomostów

**OSTATNIO** w Gorlicach odbyły się mistrzostwa okręgu krakowskiego seniorów w podnoszeniu ciężarów. Z zawodników

krakowskich najlepiej spisał się **Zbigniew Morawski** (Juwenia), który zajął drugie miejsce w wadze 60 kg.

W punktacji drużynowej mistrzostwa zakończyły się zwycięstwem ciężarowców **Jedności Nowy Sącz**, którzy wyprzedzili zespoły Pogorza Gorlice, Agro Czernichów, Podkarpacka Puścynia i Juwenia.

## „100 imprez dla wszystkich”

**NA NAJBLIŻSZY** weekend krakowskiego TKKF proponuje:

- W sobotę:
  - \* turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16, dla uczestników do lat 12 — godz. 8; powyżej lat 12 — godz. 10
  - \* II otwarte mistrzostwa Pogorza w biegach na orientację — dościsłe do startu oznakowane od petli autobusowej nr „112” w Tyńcu — godz. 10
  - \* Instruktaż kulturystyczny — Nowa Huta os. Kazimierz w skie 29 — godz. 10
- W niedzielę:
  - \* bieg po zdrowie — Park Jordana — godz. 8.

## Weekend na sportowo

### Skromna propozycja

**DLA KIBICÓW** sportu nie mamy na nadchodzący weekend zbyt wielu ciekawych propozycji. Sporo ludzi z pewnością zasiadzie przed telewizorami, aby obejrzeć relacje z międzypanstwowego spotkania piłkarzy Węgier i Polski, dla tych, którzy będą chcieli spędzić czas równocześnie na powietrzu i na sportowych arenach oferta jest dość skromna

#### Piłka nożna

**PILKARZE** Wisły sprawili swym sympatykom miłą niespodziankę zwyciężając w ostatnim wyjazdowym meczu świątecznym. Teraz podejmują na stadionie przy ul. Reymonta zespół warszawskiego Hutnika, jedna ze słabszych drużyn tej grupy a więc teoretycznie krakowianie winni wgrać łatwo — wysoko! Tyle że ich przeciwnicy walczą o to, aby uratować się przed degradacją z II ligi, więc nie poddają się bez walki. Można przewidywać że zespół stołeczny zastosuje taktykę tzw. „zmoconionej defensywy”, czyli mówiąc językiem kibiców „murowania” własnej bramki. A taki styl gry rywali jest dla wisłaków niekorzystny. Nie potrafia bowiem skutecznie prowadzić ataku, co wynika z braku w drużynie piłkarzy, którzy by umieli strzelić z daleka celnie i mocno. Co z tego wszystkiego wyniknie zobaczymy.

Przed bardzo trudnym zadaniem staje krakowski Hutnik. Przyjdzie mu stoczyć walkę w Białymstoku z Jagiellonią, prowadzającą w tabeli z dużą przewagą punktową nad rywalami. To z pewnością najciekawszy mecz tej kolejki II ligi! Lider era z zespołem, który w rundzie wiosennej nie przegrał jeszcze żadnego meczu. Czy krakowianie zdołają odprzeżyć dobrą passę miano nieokonyanych? Głosy z hucznego obozu są dość optymistyczne. Wszyscy liczą co najmniej na remis. Ciekawe czy te prognozy potwierdzą się.

W pozostałych meczach grać będą: **Broń — Avia, Korona — Olimpia, Sandecja — Zagłębie, Stal — Igloopol, Wisła Płock — Górnik i Włókniarz — Resovia**

**STADION WISŁY** — sobota — Wisła — Hutnik Warszawa — II liga — godz. 17.

Krakowskie zespoły trzecioligowe rozegrają tym razem spotkania na wyjazdach: **Clepardia z Glinikiem** w Gorlicach, **Garbarnia z Unią** w Tarnowie, **Wawel ze Stalą** w Rzeszowie i **Cracovia** w Sanoku w Starawie

**STADION SKAWINKI** — niedziela — Telpod — Pafawag — I liga pań — godz. 15.

#### Piłka ręczna

**MECZE** szczyptormistów Hutnika i Wisła Płock miały być „gwóździem” drugiej rundy zdecydować, który z zespołów awansuje do ekstraklasy. Niestety, przegrany przed tygodniem przez krakowian pojedynkę w Gdańsku ze Spółnią pozbawił obojętne B Fulary szans na pierwsze miejsce. Wisła ma bowiem aż sześć punktów przewagi i może przegrać obydwa mecze w Krakowie a i tak będzie pierwsza (to już ostatnia kolejka spotkań). Hutnikowi pozostaje więc nadzieja w barażach, które przwidzie im stoczyć z 9 i 10 drużyną I ligi.

**HALA HUTNIKA** — sobota — niedziela — Hutnik — Wisła Płock — II liga godz. 17 i 11.

#### Lekkoatletyka

**STADION AWF** — sobota — akademickie mistrzostwa Krakowa — godz. 15.30.

#### Tenis

**KORTY OLSZY** — sobota, niedziela — turniej debłowy w ramach rozgrywek Grand Prix Olszy dla nie stowarzyszonych — godz. 9. W rozegranym niedawno pierwszym turnieju z cyklu Grand Prix Olszy w grze pojedynczej zwyciężył **Maciej Aleksandrowicz** pokonując w finale Ferdynanda Chojeckiego 6:3, 5:6, 6:3. Startowało 96 tenisistów-amatorów.

## Ze studentami na Słowację



**STUDENCKIE** Koło Przewodników Górskich zaprasza do wspólnego wycieczki w Tatrach Słowackich. Mała Fatra, Wielka Fatra, Słowacki Raj, Magura Spiska... wycieczki na kempingach i w namiotach, czyli trochę obozowego życia. Terminy dowolne.

Studentci proponują także **TRIATLON** — czyli kombinację rowerowo-górsko-kajakową. Start z Witowa rowerem — Mała Fatra — z plecakiem w górach — Wag — kajakiem po przepięknej rzece. Zainteresowanych odsyła my do Oddziału Akademickiego PTTK ul. Westerplatte 5 (tel. 22-70-03 od godz. 10 do 15).

(dag)

— Cholernie mi przykro, że do tego doszło, Lobo — powiedział Tarkoff.

Wskazałem ręką na pieniądze, a potem na Kronitisa.

— Ja się z tego wypisuję. Od tej pory panowie przejmiecie to w swoje ręce. — Odwróciłem się i skierowałem do drzwi.

— Chwileczkę — zatrzymał mnie Kronitis. — Chcielibyśmy zamienić z panem jeszcze kilka słów.

— Ja się wypisałem. Pogadacie z Pekou-risem.

— Czy już pan mu powiedział? — spytał Kronitis.

— Jeszcze nie. Ale to tylko dlatego, że nie zdążyłem go złapać w Atenach. Powinien tu dotrzeć lada chwila. — Tworzyli zgrany zespół. Pracowali na jednej fali. Zupełnie jak para dobranych gliniarzy. Gdyby to pytanie zadał mi Tarkoff, odesłabym go do wszystkich diabłów.

— Może nas pan posłuchać przez pięć minut? — zapytał Kronitis swym zimnym głosem matematyka.

— Nie odpowiedziałem. Freddy podszedł do mnie od tyłu i oparł mi dłoń na ramieniu.

— Lobo...  
 — Nie rób tego — warknąłem ostro. Co-fnął rękę.

— Chcielibyśmy tylko, żeby nas pan wysłuchał. — W głosie Kronitisa brzmiała szczerść. — Wydaje mi się, że to rozsądne. Odwróciłem się do nich.

— Wysłucham was — powiedziałem. — Ale nic nie zmienią mojego zdania.

— Nie chcemy zmieniać pańskiego zdania — wyjaśnił cierpliwie Kronitis.

— Moje zdanie jest takie, że jesteście parą podłych, podstępnych, kłamliwych i zbrodniczych drani — oświadczyłem.

— Mimo to nie chcemy zmieniać pańskiego zdania — rzekł Kronitis. — Chcielibyśmy



natomiast przedstawił panu niektóre faktyczne aspekty sytuacji.

— Śmiało — rzuciłem. — Niech mi pan poda niektóre faktyczne aspekty.

— Po pierwsze, rozmawialiśmy z Kirkiem — powiedział Kronitis.

Wytrzeszczyłem na niego oczy.

— Jak u licha mogliście rozmawiać z Kirkiem?

— Przypląnął tu — wyjaśnił Kronitis sucho, obojętnym tonem. — Gdy tylko opuścił pan willę z Sonnym Duvałem na pokładzie „Daisy Mae”, przypląnął tu „Polarisem”. Okrzyknął wyspę z drugiej strony. Przywołał ze sobą te dziewczyny... uhm, kobiety... Jane Duval. Z nią także rozmawialiśmy.

Patrzyłem na niego bez słowa.

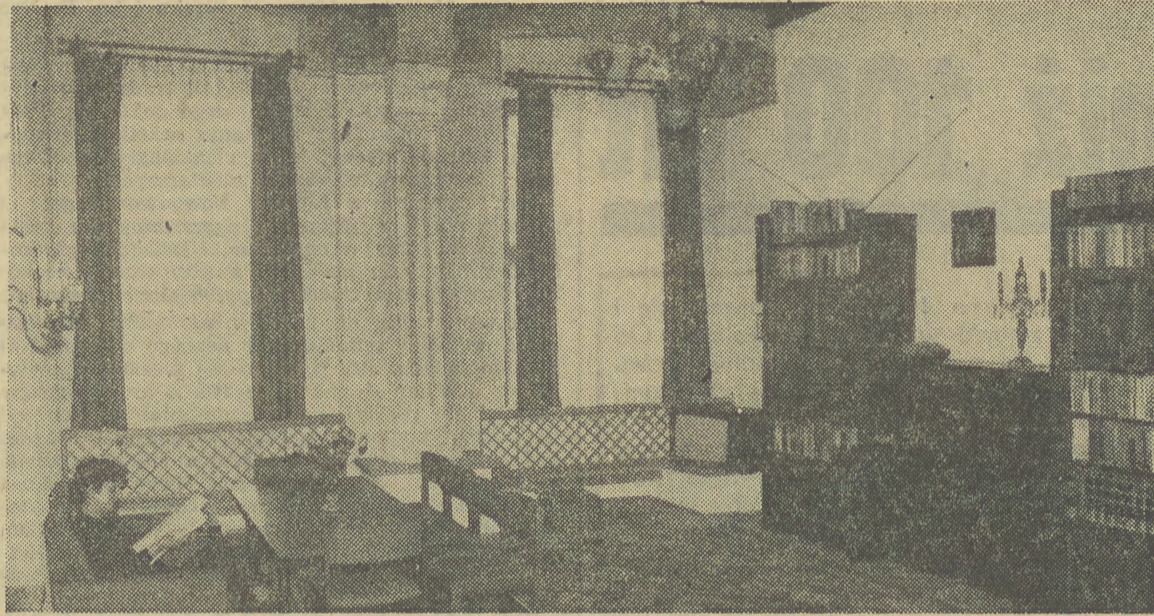
Freddy Tarkoff, który wcale nieźle potrafił czytać z mojej twarzy, odezwał się:

— To największa prawda, Lobo.

— Oczywiście, że to prawda — przytaknął Kronitis pośpiesznie. — Oni wciąż jeszcze tu są. Jeżeli wyjrzy pan przez okno, zobaczy pan „Polarisa” przy moim molo.

Podszedłem do okna. W sztucznie utworzonej zatoce pod oknem ujrzałem nadbudówkę „Polarisa”. Stał tam, kiwając się spokojnie na wodzie. Na pokładzie nikogo nie było widać. Okna kabin spoglądały na mnie pustym wzrokiem.

## CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE  
POWSZECHNE  
I OSOBISTEZabytkowe elementy (renesansowa kolumna i malowidła) nie tracą na tym, że są w mieszkaniu. Mieszkanie zaś — zyskuje.  
Fot. JACEK BEDNARCZYK

Ewa Smęder

Komu? Gdzie?  
Za ile?

Te pytania — gdy tylko pojawia się problem mieszkań w odnawianych kamienicach starego Krakowa — stawiamy nieustannie już od kilku lat. Dotychczas udawano się unikać jasnych i zrozumiałych dla wszystkich odpowiedzi, bo — imienia akcja rewaloryzacji obejmowała głównie obiekty o dużej klasie artystycznej, często bę-

ące historycznie pałacami lub od dziesiątków lat obiektami użyteczności publicznej. Teraz jednak remonty i prace konserwatorskie wkraczają do zwykłych mieszczańskich kamienic i czas już najwyższy porozmawiać o mieszkaniach. A wątpliwości i obaw jest więcej, niż by się mogło wydawać...

Gdy w kwietniu 1985 r. Rada Narodowa zatwierdziła miejscowy, szczegółowy plan zagospodarowania Starego Miasta autorstwa inż. arch. Leszka Kaczmarskiego, sprawa wydawała się się jasna. Partery — handel, gastronomia, usługi, i piętra reprezentacyjne — lokale użyteczności publicznej, wyższe kondygnacje — mieszkania. Odbiła się dziesiątki rozmów z ludźmi bezpośrednio lub pośrednio związanymi z określaniem funkcji dla poszczególnych, remontowanych kamienic. Wszyscy stwierdzali, że plan jest znakomity i każdy od razu dodawał, że znacznie łatwiej i bezpieczniej byłoby mu pozytywnie zaopiniować lub wręcz wydać decyzję o przeznaczeniu zabytkowych powierzchni dla użytkownika państwowego (cokolwiek miałyby to być) niż na mieszkania.

**OBAWA PIERWSZA:** metraż. Mieszkanie krakowskie lubi mieszkać przestronnie. Jedno mieszkanie to przeciętnie 100—200 a bywa, że i więcej metrów kwadratowych. Współczesne prawo lokalowe nie zezwala na taką rozrzutność. Kto, bez „specjalnych nacisków” odważy się więc podjąć decyzję o jego złamaniu? Czy nie bezpieczniej jest ułokować na takich przestrzeniach jakąś instytucję lub stowarzyszenie?

Na deskach kreślarskich projektanci próbują więc dzielić dawne salony na współczesne klitki, byle tylko dopasować się do obowiązujących norm. Wtedy jednak do akcji wkraczają konserwatorzy i historycy sztuki.

**OBAWA DRUGA:** ingerencja w historyczny układ architektoniczny. Konserwatorowi wystarczy jeden rzut oka, ewentualnie kilka odkrywek by udowodnić, że to co wydawało się dwoma pokojami w rzeczywistości jest czterookienna komnata z kominkiem w jednym rogu i portalem w drugim. Żądają więc zburzenia ścianki działowej (postawionej na ogół w XIX wieku) i przywrócenia salonowego charakteru wnętrza. I trudno im się dziwić. Ich zawodowym obowiązkiem, idącym często w parze z osobistą pasją jest odkrywanie najstarszego oblicza remontowanego domu. Metoda ta jednak, nawet jeśli jest zgodna z teząmy konserwatorskimi (a to też bywa czasem dyskusyjne) jeszcze bardziej ogranicza możliwość uzyskania mieszkań.

Z obawy przed narażeniem na zarzut ingerencji w historyczny układ architektoniczny wy-

nika jeszcze jeden problem. Współczesny standard wymaga by każde mieszkanie miało własną kuchnię i łazienkę. Wprowadzenie tych oczywistych udogodnień wymaga również w większości przypadków budowlanych przeróbek. Uzyskanie na nie zgody konserwatora jest nie lada osiągnięciem.

**OBAWA TRZECIA:** wartości artystyczne wnętrza. Prawie każda kamienica przynajmniej w kilku pomieszczeniach ma jakiś element zabytkowej dekoracji. Raz jest to drewniany strop, innym razem międzyokienna kolumna, polichromie i stiuki są prawie regułą. Na odnowienie i zakonserwowanie tych „detali” wydaje się ciężkie miliony złotych. Kogo łatwiej tu wpuścić? Mieszkańca z jego łóżkiem, szafą i rodzinną fotografią w ramce, która zaraz powiesi na ścianie czy prezesa z fotelami i palmą? Dla decydentów wybór jest oczywisty... A nawet jeśli ten i ów skłonny jest przyjąć, że np. naukowiec, artysta, czy architekt będzie umiał zadbać o zabytkowe wnętrza, zaraz pojawia się malkontent pytający: a jakie mamy gwarancje, że syn profesora dziedzicząc po ojcu mieszkanie odziedziczy również szacunek dla zabytku? To nie są dziennikarskie sztuczki i wydumane argumenty. Z takimi wątpliwościami spotkałam się podczas dyskusji bardzo poważnych osób na bardzo poważnych naradach.

**OBAWA CZWARTA:** pieniądze. Remont każdej kamienicy pochłania dziesiątki milionów złotych. Gdyby wydzielić koszty związane z wyremontowaniem znajdujących się w niej mieszkań to kwoty byłyby również ogromne. Jeśli lokal otrzymuje instytucja często udaje się ją zmusić do partycypacji w kosztach. Inaczej jest z prywatnymi lokatorami. Ostatnio miałam okazję, przeczytać odpowiedź Wydziału Lokalowego na interpelację radnego dotyczącą odpłatności za mieszkania w jednej z odnowionych kamienic. Nie wnikając w szczegóły powiem tylko, że na porównywalne powierzchnię mieszkania w spółdzielczości trzeba dysponować tzw. wkładem mieszkaniowym co najmniej dziesięć razy większym a i czynsze w nowym budownictwie są wyższe. I wszystko to w zgodzie z prawem lokalowym...

Z czterech wymienionych wątpliwości wynika dalsze, których by nie zanudzić czytelnika nie będę już wymieniać. Dość powiedzieć, że przy każdej próbie stwierdzenia: tu będzie mieszkanie pojawia się zaraz jakieś „ale”...

Wiersz o Krakowie



Wojciech Kawiński

Spojrzenie  
na Kraków

wieki całe pracowały na to miasto  
pokolenia budowały  
(rozbięły) domy i ulice  
place i kościoły  
nad wisłą świątę mgłę  
głęboką rozprasały  
drzewom przybywało liści  
cementarzom grobów  
ludziom doświadczeń  
miastu historii  
obrabiającej mchem  
wydarzeń i faktów

dzisiaj  
kruszą się mury  
uciekają z pamięć zdarzenia  
pośród mżących dymów  
miasto pisze  
swoją (nieznaną)  
ciąg dalszy

(1987)

Alicja Zemanek

W sobotę  
po południu

W sobotę po południu  
pod restauracją „Żywiec”  
Cygan przerobił za dwadzieścia złotych  
Kraków na skrzypce  
i lekko trąca  
strunę g  
ulicę Floriańską,  
Cygan wybrakowany,  
trochę mniejszy niż inni,  
a wieżę Marlacką uniósł  
i trzyma w ręce jak smyczek.  
Wyfrunęły ze środka  
stada szkolnych wycieczek,  
na skrzydłach kolorowych wiatrówek  
zwiadają  
zakamarki muzyki.

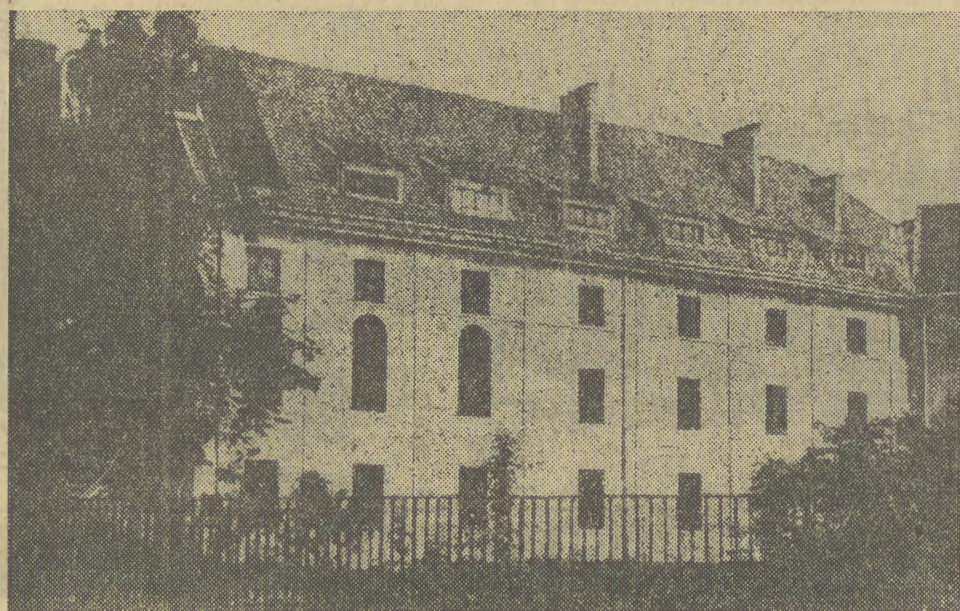
ELŻBIETA GRZEGORCZYK

(Dokończenie na str. 2)

Kto jest starszy — „Nowodworek”

czy „Małachowianka”?

# Jest ich w Polsce 77 a każda ma więcej niż 100 lat



Najstarsze polskie Licea — im. Małachowskiego w Plocku i im. B. Nowodworskiego w Krakowie.

„Podstawowe zadanie — praca i karność. Latem pobudka o 4 rano. Na umycie się i ubranie uczniowie mieli 15 minut, później odbywały się zajęcia w majątku szkolnym. Od 5.30 do 7.30 — lekcje, potem śniadanie, żeby szybciej — to na stojąco, następnie znowu lekcje. Od 14.00 do zmierzchu zajęcia indywidualne lub w grupach, po kolacji — silencium: 22.00 — cisza nocna, dopuszcza się naukę, ale bez szmerania, w skupieniu...”

Czyżby ponura wizja szkoły wyjęta wprost z Dickensowskiej powieści? Nie trzeba jechać aż do Anglii, wystarczyć po Kraków, do Czernichowa. W istniejącym tu Zespole Szkół Rolniczych odszukano oryginalny, jeden z najstarszych regulaminów szkolnych, opatrzony datą — 1864 r.

Właśnie słowo naj... skłoniło 77 szkół z całej Polski do wyznaczenia sobie spotkania w Warszawie. Jego inicjatorem była Narodowa Rada Kultury, a organizatorem Instytut Kształcenia Zawodowego, współpracujący z Zespołem Szkół Zawodowych Dyrekcji Generalnej Przedsiębiorstwa PKP w Warszawie.

Na spotkanie zaproszono wszystkie szkoły o ponad stuletniej tradycji, by wymienić się doświadczeniami z pracy wychowawczej i dydaktycznej. Przez tyle lat można było z pewnością wypracować wiele interesujących metod, z których inne szkoły chętnie by skorzystały. Ale nie od tego zaczęły się spory i polemiki. Dyskusję zapoczątkowano już przy śniadaniu: „Podobno nie można ustalić, która szkoła jest najstarsza w Polsce — obrusza się jeden pan do jednej pani — ponoć Plock chodzi, chwali się, macha metrykami, ale są jeszcze kontrkandydaci”.

Biegne do dyrektora I LO im. Nowodworskiego. Stanisława Brzeziny:

— Panie Dyrektorze krążą słuchy, że „Nowodworek” nie jest najstarszy?

— Nieprawda, daje pani moje słowo, że jesteśmy najstarszą świecką szkołą średnią w Polsce...

Szukanie najdawniejszych korzeni tak pochłonięto zebranych w sali konferencyjnej dyrektorów, że temu właśnie tematowi poświęcono pierwszą część dyskusji, a już na pewno sprawa starszeństwa szkół zdominowała wszystkie rozmowy kulturalowe. Gratulacje i palme pierwszeństwa prof. Stanisław Kaczor, dyr. Instytutu Kształcenia Zawodowego oficjalnie przekazał Liceum Ogólnokształcącemu im. Stanisława Małachowskiego w Plocku. Okazuje się jednak, że ustalenie, która szkoła jest najstarsza w Polsce, wcale nie jest łatwe. Liceum im. Małachowskiego wywodzi swoją tradycję z dzieł Kolegiaty św. Michała

(rok 1180). Powołuje się na działalność oświatową benedyktynów i kanoników regularnych. Pierwszym znanym nauczycielem szkoły kolegiackiej był Witalis, wymieniony, jako scholastyk św. Michała w zachowanym dokumencie pergaminowym z 1249 r. Szkoła plocka zorganizowana była na zasadzie trivium, uczon, w niej po łacinie — gramatyki, retoryki, dialektyki.

Czy jednak tradycje dzisiejszej szkoły należy wywodzić z systemu szkół parafialnych, zakonnych, w których w żaden sposób nie można dopatrzeć się podobieństw ze współczesnością? — pytali oponenci tej koncepcji. A co ma wsołnego dzisiejsza „Małachowianka” z atmosferą zakonnych szkół? Takie też wątpliwości wysuwał m. in. Ryszard Kisiel, dyr. I LO w Rzeszowie — „Ustalenie chronologii powstawania poszczególnych szkół jest bardzo trudne. Dopiero w XVI w. oddzieliły się szkoły elementarne i średnie. Stało się tak za sprawą szkół reformacyjnych a zapoczątkowało to gimnazjum w Strasburgu w 1538 r.” Według tej koncepcji najstarszą szkołą jest Liceum Ogólnokształcące w Pułtusku (rok założenia 1567), później I LO im. M. Kopernika w Toruniu (1568), LO im. Stanisława Staszica w Lublinie (1582) i krakowski „Nowodworek” (1588).

Stanisław Brzezina nie wycofał się jednak z twierdzenia, że tradycje „Nowodworek” są najdłuższe.

„Jesteśmy pierwszą średnią szkołą świecką, która powstała w drodze walki Akademii Krakowskiej z jezuitami. Została powołana uchwałą Senatu Akademii Krakowskiej 25 maja 1588 r.” — powiedział na spotkaniu z przewodniczącym Narodowej Rady Kultury prof. Bogdanem Suchodolskim.

Ale wróćmy do zasadniczego tematu spotkania, o którym uczestnicy jakby przypomnieli sobie dopiero w salach Zamku Królewskiego w Warszawie. Nie chodziło przecież o to, by usta-

lić, która szkoła jest najstarsza, ale o rzeczową wymianę poglądów na temat roli tradycji w wychowaniu i kształtowaniu młodego pokolenia. Prawie każda obecna na spotkaniu szkoła wypracowała własne metody, które chciałaby polecić innym. Zaczniemy od szkół najstarszych.

Dyr. Brzezina z Liceum Nowodworskiego: — „Szkoła nie jest jedynym i najważniejszym źródłem wiedzy oraz wychowania. Uświadomienie sobie tego jest dla pedagoga bardzo ważne, kształtuje to również w znaczny sposób działania”.

Liceum stawia na uczniów zdolnych, stąd zachęta do pracy samodzielnej licznego uczestnictwa w olimpiadach. Już w pierwszej klasie podpowiada się uczniom — jak się uczyć. Z drugiej strony „szkoli” się rodziców, by uczeń miał w nich jak największą pomoc i wsparcie. Ważna jest również współpraca z uczelniami. Bardzo silnie związana z UJ jest np. klasa klasyczna klasa biologiczna współpracuje ze stacją doświadczalną Uniwersytetu, dobre kontakty są również z WSP. Zdaniem dyrekcji kontakty z uczelniami powinny być jeszcze ściślejsze, co łączy się zresztą z dawnymi tradycjami.

Dużą rolę odgrywa w „Nowodworku” rytuał szkolnych uroczystości — rota wręczanie uczniom stylizowanych znaczków z Krzyżem Maltańskim, upamiętniających patrona szkoły, wbijanie symbolicznych gwoździ w drzewce sztandaru, srebrny pierścień dla najlepszego absolwenta. Tradycja jest również organizowanie szopki nowodworskiej, w której nie może zabraknąć ani jednego przedstawiciela ciała pedagogicznego. Zapoczątkowano współpracę ze Stowarzyszeniem Autorów Polskich i Związkiem Artystów Rzeźbiarzy, dzięki temu lekcje odbywają się w salach wystawowych, na spotkaniach z literatami, wernisażach. Organizuje się również zjazdy absolwentów.

„Małachowianka” w Plocku... Niedawno wrócono tu do XVIII-wiecznej tradycji wręczania prymusom medali „Diligentiae”. Szkoła ma swój herb (tak zadecydowano w 1964 r.). Liceum współpracuje z Towarzystwem Naukowym Plockim, które już w 1820 r. włączyło młodzież ze starszych klas w prowadzone prace badawcze. Po połączeniu (1821 r.) zbiorów Towarzystwa i szkoły powstało muzeum, dzisiejsze Muzeum Mazowieckie. Odgrywało ono i odgrywa nadal ważną rolę w życiu szkoły. W Plocku podobnie jak w Krakowie uznano, że najlepszą formą poznania sztuki, kultury jest bezpośrednie z nią obcowanie, stąd lekcje często odbywają się w salach ekspozycyjnych. Uczniowie „Małachowianki” zajmują także czołowe miejsca w konkursie na przewodników po Muzeum Mury szkoły goszczą wiele sesji naukowych i popularnonaukowych. I tu ważną rolę odgrywają zjazdy wychowanków.

Ale i inne młodsze szkoły mają inicjatywy godne naśladowania. Np. Liceum w Sremie zorganizowało kino lektur, Studium Wiedzy o Teatrze. Maturzyści porządkują wiedzę w ramach Wszelchni Najnowszej Historii Polski. Członkowie Ośrodka Społeczno-Prawnego przybliżają uc-

niom zagadnienia prawne, a psychologowie radzą jak przezwyciężyć przeciwności losu. Do szkoły przychodzą także lekarze i prowadzą tzw. szkoły życia.

Do tradycji należą wielkie bale, każdy pod innym hasłem i w innej scenarii. Uczniowie przebiegają się w stroje z danej epoki, a szkoła raz staje się pałacem królewskim, raz kowbojskim saloonem. Był więc bal „Lata 20., lata 30.”, prezydencki, bajkowy, country. Mogą brać w nich udział nie tylko uczniowie szkoły, ale wszyscy chętni, którzy pomogą w organizacji i poddadzą się obowiązującej konwencji. A przy okazji można się wiele nauczyć o danej epoce.

A teraz inne szkoły. Np. Studium Nauczycielskie dla Szczębrzeszyna poleca pogotowie naukowe dla słabszych, gdzie indziej sprawdza się metoda uroczystego obchodzenia 100. lekcji np. j. polskiego podczas której w jednej ławie zasiadają uczniowie i absolwenci. W kolejnych szkołach polecają nawet... dzień wagarowicza. Ale są to wagiary zorganizowane, stanowią świętą zabawę i... wentyl bezpieczeństwa na dłuższy czas, podobno sprawdzone (zainteresowanych odsyłam do IV LO im. Tytusa Chałubińskiego w Radomiu).

Kraków na sejmiku najstarszych szkół był mocno reprezentowany, brały w nim udział Licea I i V oraz Zespół Szkół Mechanicznych nr 1, Zespół Szkół Ekonomicznych nr 1, Medyczne Studium Zawodowe nr 3, Zespół Szkół Odzieżowych nr 1, Zespół Szkół Zawodowych nr 9 i Zespół Szkół Rolniczych w Czernichowie.

Trudno mówić o wynikach tego spotkania, zaowocują one na pewno w codziennej pracy. W uchwale sejmiku zapisano jednak kilka ważnych wniosków, które warto powtórzyć — przede wszystkim podjęcie badań nad historią szkół średnich w Polsce. Zaproponowano również powrót do tradycji wydawania rocznych sprawozdań szkolnych, w których znajdowałyby się spisy nauczycieli i uczniów, informacje o zjazdach i losach absolwentów, artykuły naukowe (tak, tak, przed wojną to się robiło!).

Bardzo istotnym głosem było wystąpienie prof. Bogdana Suchodolskiego, przewodniczącego Narodowej Rady Kultury, który spotkał się z uczestnikami sejmiku:

„Trzeba widzieć nową rolę szkoły. Do tej pory rozwój wychowania był adaptacyjny, przystosowujący do trendów cywilizacyjnych. Wiązało się to z wiarą w znaczenie nauki, techniki i postępu. Zagrożeń końca XX wieku wymuszają inne spojrzenie i stawiają nowe wymagania — szkoła ma przystosować do umiętej kierowania rozwojem świata. Młodym pokoleniu trzeba nie tylko przekazać wiedzę, ale nauczyć go nowego sposobu myślenia — globalnego, alternatywnego i humanistycznego, gdzie człowiek jest źródłem i celem poznania. A tego nie nauczy komputer, ale prawdziwy humanista...”

KATARZYNA KIETA

## Komu? Gdzie? Za ile?

(Dokończenie ze str. 1)

Tymczasem krakowianie z niepokojem obserwują wyludniające się Stare Miasto licząc przystające lata oczekiwania na mieszkanie w nowym osiedlu. Wybitni naukowcy pozbawiają się cennych, często przez pokolenia zbieranych bibliotek, bo jakże zmieścić je w 15-metrowym pokoju M-4. Antyczne rodzinne meble z konieczności wypierane są przez tandetne segmenty. Bezpownotnie zanika specyfika i atmosfera „krakowskiego domu”.

Kilka tygodni temu przeprowadziłam wśród Czytelników „Echa Krakowa” telefoniczną sondę na temat mieszkań w rewaloryzowanych kamienicach. Wbrew obawom wynikającym z obiegowego poglądu, że kto sam gnieździ się w betonowym mrówkowcu zaprotęstuje przeciw każdemu posiadaczowi okna z widokiem na Sukiennice krakowianie okazały się całkiem nie małostkowi. Uznają wartości historycznych pomieszczeń, walory artystyczne wystroju zgodnie opowiadali się za przydzieleniem takich mieszkań wybitnym osobistościom naszego miasta. Prononowano utworzyć w starym Krakowie sieć mieszkań służbowych, uznając słusznie, że wiele osób z racji swoich zawodowych obowiązków i funkcji także w mieszkaniach podejmuje oficjalnych gości. I przyskólowa kolumna międzyokienka, czy kawałek polichromii lub drewniany strop świadczyłby nie o braku i szacunku dla zabytku lecz o bogactwie kulturowym i historii miasta. O dziwo także, nikt

nie protestował przeciw dużym metrażom — moi rozmówcy okazali się bardziej liberalni niż decydenci z Wydziałów Lokalowych. A przecież opowiadając się „za” nie zakładali, że będą to mieszkania dla nich.

Także w sprawach finansowych uczestnicy sondy wykazali sporo zdrowego rozsądku. Jeśli mieszkanie typu: służbowo-reprezentacyjne — odpłatność według normalnych stawek wynikających z prawa lokalowego (w końcu nie każdy wielki naukowiec, czy pisarz ma miliony). Kto nie zmieści się w tej grupie przydzielców, a będzie chciał mieszkać w starym centrum powinien zapłacić rzeczywiście cenę remontu. W ten sposób odzyskane pieniądze pozwoliłyby na finansowanie kolejnych robót. Możliwość trzecia — młodzi plastycy, konserwatorzy, historycy sztuki mogliby pod fachowym nadzorem samodzielnie wykonać część prac remontowo-konserwatorskich uzyskując w zamian prawo do mieszkania.

I generalna uwaga wszystkich moich rozmówców (a było ich kilkudziesięciu i reprezentowali różne środowiska i zawody) — czas już przelać strach przed utrzymaniem mieszkań w odnawianych kamienicach. A jeśli na przeszkodzie stoją sztywne przepisy prawa lokalowego należy je zmienić bo Krakowowi bardziej zagraża przeistoczenie się w skansen niż elita z nadmetrażem i polichromią na ścianie.

Na koniec pogląd zaprezentowany przez... konserwatora: w remontowym szaleństwie posuwamy się za daleko prując ściany i sufity aż do śladów z renesansu. W ten sposób sami sobie stwarzamy dodatkowe problemy. Zostawmy coś do zrobienia przyszłym pokoleniom.

Wszystkie te uwagi, być może kontrowersyjne i wymagające jeszcze otwartej dyskusji dedykuję powołanej niedawno przez Prezydenta Krakowa komisji opiniującej przydziały lokali w odnawianych obiektach, mając nadzieję że w najbliższym czasie poznamy zasady, którymi zamierza się kierować w swej pracy.

EWA SMĘDER

## WZROSTŁA POLICE NA CRACOVIANÓW

Dzieje organizacji dobroczynnych w Krakowie są długie a ich działalność wielce chwalebna. Wystarczy przypomnieć założone z inicjatywy ks. Piotra Skargi w 1584 roku Arcybractwo Miłosierdzia i wydalone z niego z czasem inne instytucje charytatywne, jak Bank Pobożny czy Skrzynka św. Mikołaja. Najstarszą organizacją tego typu w Krakowie było zapewne Towarzystwo Dobroczynności założone przez krakowskiego biskupa Jana Prandotę w połowie XIII wieku, które w następnych stuleciach przechodziło zmienne koleje losu, lecz dotrwało do okresu międzywojennego.

Właśnie okres międzywojenny stanowił główną sferę zainteresowania Bronisława Panka, który śledził działalność krakowskich organizacji charytatywnych w trudnych latach po pierwszej wojnie światowej. Wojna światowa przyniosła Polsce niepodległość, lecz nie wyrugowała trudności gospodarczych, pogłębiających się jeszcze w wyniku kryzysu końca lat dwudziestych i początków lat trzydziestych. O zubożeniu ludności może świadczyć fakt, iż w 1935 roku ponad połowa mieszkańców Krakowa znajdowała się w orbicie działań instytucji charytatywnych, korzystając z rozmaitych form pomocy społecznej.

Państwo Polskie starało się w miarę swoich możliwości, dość niestety skromnych, łagodzić skutki kryzysu, jednakże wysiłki te nie mogły radykalnie poprawić sytuacji. Dlatego też charytatywna działalność organizacji kościelnych lub z kościołem związanych miała w tym okresie wielkie znaczenie dla licznych rzesz mieszkańców Krakowa.

Skrótna książeczka Bronisława Panka stanowi wyczerpujący rejestr stowarzyszeń i zakładów dobroczynnych działających w Krakowie w latach 1918—1939 oraz ukazuje liczne przykłady dobroczynności doraźnej. Zdumiewa skala tych poczynań prowadzonych zazwyczaj przez niewielkie grupy ludzi, zarówno osób świeckich, jak i duchownych, poświęcających się idei niesienia pomocy bliźnim doświadczonym przez los i stosunki społeczne.

Krakowska dobroczynność znajdowała się pod protekcją Adam Stefana Sapiehy, metropolity krakowskiego, który przyjął za dewizę słynne powiedzenie Brata Alberta (Adama Chmielowskiego), iż „człowiek powinien być dobry jak chleb”. Trzeba tu dodać, że choć działalność charytatywna uprawiana w Krakowie była podobna w swoich formach do tego, co czyniono w całej Europie, to przecież i Kraków wypracował pod tym względem coś oryginalnego: ruch albertyński, do dziś żywy.

Dobroczynność, co oczywiste, nie była działalnością, która mogła wyrugować nierówności społeczne lub w zasadniczy sposób wpłynąć na przebudowę systemu społecznego. Była to działalność — bardzo potrzebna i ważna — jedynie łagodząca skutki społecznej niesprawiedliwości, działalność nie zawsze słowniana, często lekceważona a nawet potępiana przez pewne radykalne kręgi. Niemniej istniała i jako taka godna jest uwagi historyka. Cenna praca Bronisława Panka, tu prezentowana, przybliżyła nam zjawisko, bez znajomości którego nasza wiedza o życiu Krakowa w okresie międzywojennym byłaby niepełna. Polecam ją zatem wszystkim miłośnikom dzieł naszego miasta z prawdziwym przekonaniem, tym goręcej, że napisana jest jasno i przystępnie, nie tracąc przy tym walorów solidnej pracy naukowej.

RYSZARD KANTOR

Bronisław Panek OC, Krakowskie organizacje charytatywne w latach 1918—1939, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1986, s. 141.

Leżą przede mną odznaczenia państwowe, medale i odznaki, od Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski, po Złotą Odznakę Honorową Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej — godny pozazdrosczenia dowód działalności zawodowej i społecznej Stanisława Zycha, do ubiegłego roku dyrektora Technikum Poligraficzno-Księgarskiego, obecnie emeryta. Kiedy proponuję mu rozmowę nie chce jej podjąć, próbuje mnie zbyć.

— Rozmowy z emerytami mogą być gorzkie. Ludzie, którzy wyszli „z obiegu” mają dystans do wielu spraw, także do siebie. Może by więc zrezygnować?

— Kiedy zatelefonowałam do Szkoły, do Pańskiej Szkoły, prosząc o pomoc w nawiązaniu kontaktu z dyrektorem Zychem, sekretarka podała mi natychmiast numer telefonu, ale i ostrzegła, że nielato zastać Pana w domu. Dodała też, iż ma Pan zajęcia w Szkole, więc o jakim wyjściu z obiegu tu mowa?

— Zostawiłem sobie dwie godziny zajęć, bo dzięki temu muszę zawiązać krawaty i muszę się ogolić. Pozwala mi to też nie zarzewieć całkowicie. Stanisław Zych milknie. Nie przerywam tego milczenia, a on po chwili zaczyna mówić dalej.

— Moje losy zdeterminowała historia. Przed wojną udało mi się zaledwie skończyć szkołę podstawową. 1 września 1939 do liceum już nie dotarłem. Za to w rok później zacząłem działać w Plutonie Młodzieżowym Armii Krajowej w Zagórzku pod dowództwem Zbigniewa Zakrzewskiego. Transport i kolportaż prasy, ukrywanie i pomoc oraz pilotowanie polskich żołnierzy przetrzucanych na Węgry, rozrzucanie ulotek, zbieranie i magazynowanie broni, a także udział w akcjach dywersyjnych. Codzienne lekcje patriotyzmu i odwagi.

Stanisław Zych nie waży już każdego słowa. Wspomina jak wspaniałym razem z takim jak on żołnierzami nastolatkami piesek do mażnic wagonów, odwracał i likwidował znaki drogowe, niszczył kable telefoniczne i elektryczne, brał udział w bojowych akcjach na niemieckie auta pancerne.

— Wie pani — wtrąca jakby otrzásając się ze wspomnień — codziennie groziła nam śmierć. Była tuż obok. A ja miałem czas na pisanie wierszy... Nie takich młodzieńczych liryków, tylko o walce z Niemcami i te wiersze powielane były w lokalnych nasłuchach.

## Żyją wśród nas

# Robić coś nie tylko dla siebie

Moja rodzina podobnie do innych polskich rodzin wyszła z wojny okaleczona. Pod Maltą zginął mój brat radiotelegrafista na ORP „Kujawiak”. Zginęła także w Oświęcimiu ciotka, prowadząca punkt kontaktowy, a w płaszowskim obozie więziono moją siostrę. Kiedy nadeszło wyzwolenie miałem 16 lat. Wolność, jakże czekaliśmy na te czasy. Przyszły nareszcie, a wraz z nimi momenty trudne do zrozumienia nie tylko dla 16-latków...

Jedno wiedziałem na pewno, muszę uczyć się dalej. Pracowałem i chodziłem do szkoły. W 1948 roku zdałem maturę. Potem założyłem rodzinę, skończyłem studia ekonomiczne dla pracujących. Po drodze było jeszcze dziennikarstwo i prawo. Jeszcze wtedy pisałem wiersze. Rano praca, wie-



Dla odchodzącego na emeryturę dyrektora Zycha przygotowano skromne pamiątkowe wydawnictwo, w którym znalazł się ten rysunek podpisany: „Obraz naszego Dyrektora w oczach ucznia Widora”.

czorem nauka, Mieszkanie w kancelarii internatu. Zona u swojej rodziny z dala ode mnie.

Od początku pracowałem w oświacie. Najpierw w Technikum Energetycznym, a od 1962 roku w Technikum Poligraficzno-Księgarskim jako zastępca dyrektora i wreszcie dyrektor Zespołu Szkół Poligraficzno-Księgarskich. W sumie 40 lat. Ale po co to wszystko opowiadam. Przecież to już czas przeszły. Koniec pewnej epoki.

Ludzie z mojego pokolenia póki jako tako funkcjonują, nie chcą, a może nie potrafią się całkowicie odciąć od działania. Może boją się, że wtedy to będzie już naprawdę koniec.

— A więc jest jednak czas terazniejszy? — Stanisław Zych uśmiecha się.

— Nie mogę zostać bez ruchu. — Dlatego jest Pan członkiem Prezydium Krakowskiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki, Męczeństwa i Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa?

— To już dawne dzieje, ale bardzo ważne sprawy. Teraz pochłania mnie przede wszystkim budowa nowoczesnej szkoły poligraficznej. Nie trzeba być fachowcem, żeby widzieć jak drukuje się u nas książki, gazety, jaka jest poligrafia, której brakuje dosłownie wszędzie. A w tym tego co moim zdaniem najważniejsze: ludzi, fachowców. Jestem sekretarzem Komitetu Budowy Zespołu Szkół Poligraficznych, jeśli spełnią się marzenia — przerywa — marzenia o czym ja mówię, nie można stać marzyć. Jeśli spełnią się założenia, w tej szkole będzie wszystko, i internet, i drukarnia, i księgarnia. A przede wszystkim nie będzie półśrodków i prowizorki. Państwo na tę budowę groza nie daje. Razem z redaktorem Sławomirem Tabkowskim i innymi ludźmi, którzy poważnie podeszli do tej sprawy, chcemy, żeby ta inwestycja była gotowa za 5 lat.

Jest jeszcze druga sprawa, całkiem inna, ale także ważna, której poświęcam wiele czasu — Stowarzyszenie Cukrzyków. Założyliśmy je w ubiegłym roku. Jest 20 tys. ludzi chorujących, wspólnie łatwiej walczyć o igły, strzykawki, artykuły spożywcze, łatwiej po prostu żyć.

Niekiedy śmieję się ze mnie, że teraz mam jeszcze mniej czasu niż dawniej, że życie niczego mnie nie nauczyło. Mojemu pokoleniu los przeważnie nie szczędził upokorzeń i przykrych doznań. Ale nam się chciało coś zrobić nie tylko dla siebie i z myślą czy to się opłaci. Z perspektywy czasu myślę, że może byłem zbyt surowym dyrektorem, że wymagałem za wiele. Ale wydaje mi się, że miałem prawo wymagać od innych, bo wymagałem od siebie. Pierwszy byłem w szkole i ostatni z niej wychodziłem.

Mówi się o reformie, o atestacjach, o wyjściu z kryzysu. A czy może się coś zmienić, jeśli obowiązują zasady: biuro-piórko. Jeśli przybywa papierów, zarządzeń i urzędników. Pamiętam wykład na pierwszym roku studiów z profesorem Grzybowski. Już wówczas mówił się o malejącej wydajności pracy, wtedy profesor powiedział: „Muszą być dwukrotnie więcej fedrujących jak zarządzających” — to było tyle lat temu. Prawa ekonomiczne muszą być zachowane, bez tego najpiękniejsze hasło zostanie tylko hasłem.

Przyznaję, obawiałem się tej rozmowy, teraz myślę, że jeśli wyniknie z niej jakiś morał, to było chyba warto porozmawiać.

Notowała:

BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA

## O pożytkach z pasji bibliofilskich płynących

Bibliofilstwo, czyli umiłowanie książek, znane jest zapewne tak dawno, jak długo istnieją książki. Nie muszą owe książki posiadać formy dzisiejszej — kodeksowej, mogą to być bowiem zarówno tabliczki gliniane jak i zwole papierusowe lub zwoła liście, na których udawało się pisać. Miłość ta przetrwała wieki całe, ale jak to bywa niekiedy ze wszelkimi uczuciami, przybrać potrafi i formy patologiczne. Wtedy to mamy do czynienia z bibliomanią — groźną chorobą, której niebezpiecznymi ofiarami stają się stojący w kolejkach po dowolny słownik, encyklopedię lub np. „Koran”, ludzie.

Nam wypada zająć się dawnymi bibliofilami, a być może znajdzie się wśród nich i biblioman, których zasługą było położenie podwalin pod biblioteki polskie — publiczne i prywatne. Te ostatnie też w końcowym efekcie stały się publicznymi służąc całemu społeczeństwu.

W średniowieczu kontakt z książką mieli wyłącznie prawie duchowni, w największym stopniu benedyktyni i cystersi. Pierwsze biblioteki powstawały zatem na dworach biskupich i w klasztorach. Duchowni byli też pierwszymi fundatorami bibliotek.

Marcin, biskup płocki, ok. 1024 r. darował swoją bibliotekę kościołowi płockiemu. Sw. Stanisław, biskup krakowski, ok. 1050 r. przywiózł z Paryża księgi do Krakowa. Św. Salomea, córka Leszka Białego zapisem z r. 1268 przekazała swoje księgi klasztorom. Mecenat Kazimierza Wielkiego obejmował także i książki, które nabywał i obdarowywał nimi kościoły. Największe biblioteki istniały wówczas przy katedrze wrocławskiej, krakowskiej i poznańskiej oraz w klasztorach, hołdujących przyskowi — „Klasztor bez ksiąg — twierdza bez wojska”. Budownictwo drewniane sprzyjało niestety pożarom niszczącym i biblioteki. Nie oszczędzały ksiąg także najazdy Tatarów, Litwinów, Rusinów, Krzyżaków, Jądzwingów i Mongołów. W wieku XV obok duchownych, pojawiają się pierwsi świeccy dobrodziejcy bibliotek i księgozbiórów — królowie i moiżni. Tomasz ze Strzepna, biskup krakowski, darowuje księgi dla bibliotek w Krakowie, Poznaniu, Gnieźnie i Uniejowie. Biblioteka zgromadzona przez Władysława Jagiełłę prze-

kazana zostaje do Płocka, natomiast Rudolf, prowincjał dominikanów buduje klasztorną bibliotekę murowaną, fundacji Jadwigi z Pilicy, Macieja z Miechowa wystawił bibliotekę paulinów na Skałce. Zainteresowanie wymienionych fundatorów nie ograniczało się jedynie do wznoszenia budowli, zapopatrywali oni także biblioteki w cenne księgi i rękopisy. Król Zygmunt I zgromadził księgozbiór na zamku wileńskim; książki oprawiano w adamaszek i inne cenne tkaniny.

Zygmunt August, którego bibliotekarzem był Łukasz Górnicki, sprowadzał księgi z zagranicy. Były one oprawiane w deski pokryte czerwona skórą z superexlibrisem i wytoczonym napisem: Monumentum Sigismundi Augusti. Księgozbiór obejmował ponad 1000 dzieł i został testamentem królewskim darowany jezuitom w Wilnie. Biblioteka ta została powiększona przez Stefana Batorego. W XVI w. Zamoyscy założyli w Zamościu obok akademii, drukarni i piapierni, także bibliotekę. Podobne biblioteki znane są u Szafranów i Wolskich — możnych rodów owych czasów. Bogusław Radziwiłł, znany z kart „Potopu” Henryka Sienkiewicza, darował w r. 1668 bibliotece królewskiej 450 ksiąg i rękopisów. Stanisław Tarnowski, kanonik przemyski zgromadził obszerną bibliotekę, zaś Aleksander Mielnicki, opat trzemeszeński zakupuje księgi dla klasztorów. Kolejne wojny XVII w. i najazd szwedzki czynią ogromne spustoszenia w bibliotekach prywatnych, klasztornych i akademickich. Rosną jednak nowe pokolenia ludzi, którym los książki nie jest obojętny. Jan III Sobieski w swojej bibliotece w Żółkwi, zgromadził ok. 2000 dzieł. Biblioteka ta przeszła następnie na własność rodziny Żalskich. Ogromną bibliotekę zgromadzili też Radziwiłłowie w Nieświeżu, przewieziona została w 1772 r. do Petersburga. W epoce saskiej księgozbiory gromadzili i powiększali w sposób systematyczny: Sierakowski, biskup przemyski, Sapieha, sufragan wileński, Konarski u pijarów, Radziwiłł u miechowitów, Słiwicki u misjonarzy i Królikowski u dominikanów.

Przykładem wyjątkowego umiłowania książek i społecznego podejścia do idei bibliotek, był ks. Józef Andrzej Żalski, referendarz koronny. Z



Fot. Archiwum

pomocą brata swego Andrzeja Stanisława, biskupa krakowskiego, który przekazał mu bibliotekę po Janie III Sobieskim i prymasie Jędrzeju Olszowskim, zgromadził on w ciągu 30 lat księgozbiór liczący ok. 300 000 tomów. Jako uczony, Żalski gromadził książki ze smakiem i znanstwem obok tysięcy rękopisów i rycin, które także zbierał i przechowywał. Zbiory te były porównywalne z bibliotekami w Wiedniu, Monachium i Londynie.

3 sierpnia 1747 r., w dniu imienin króla Augusta III, Biblioteka Żalskich w Warszawie została udostępniona publiczności. Czynną była dwa razy w tygodniu, we wtorki i czwartki, od 8.00 do 12.00 i od 15.00 do 19.00 (zimną do 17.00). Biblioteka mieściła się w dawnym pałacu Danikowiczów przy ul. Daniłowiczowskiej. W latach następných księżniczka przeżywała swoje wloty i upadki spowodowane dochodzeniami spadkowymi w rodzinie Żalskich. Ostatecznie została w 1795 r. wywieziona do Petersburga i wcielona do biblioteki cesarskiej. Obejmowała wtedy 262.640 tomów, 24.573 ryciny i 10.000 rękopisów.

Stanisław August Poniatowski zgromadził także bibliotekę liczącą ok. 20.000 tomów, umieszczoną w pawilonie między Zamkiem Królewskim a pałacem Pod Blachą. Odziedziczył te zbiory ks. Józef Poniatowski, który sprzedał 15.000 tomów Tadeuszowi Czackiemu wraz z gabinetem numizmatycznym. Część tych książek znalazła się w liceum krzemienieckim, a część przeszła na własność Tadeusza Czackiego w Porycku na Wołyniu. Po śmierci Czackiego, jego bibliotekę liczącą wówczas ok. 20.000 tomów i 9.800 rękopisów, nabył do Puław Czartoryscy. Adam Czartoryski, generał ziem podolskich, w Warszawie w pałacu Niebieskim, zgromadził także okazały księgozbiór przeniesiony potem do Puław. W 1831 r. biblioteka puławska ratowana przed zniszczeniem i konfiskatą znajduje się w Sienawie w Galicji. W 1871 roku ogromną bibliotekę sienawską wędruje do Krakowa i daje początek Bibliotece ks. ks. Czartoryskich w Krakowie.

Jak widzimy na przytoczonych przykładach, w wyniku rozbiorów i upadku Rzeczypospolitej, biblioteki publiczne i większe prywatne wywiezione zostały lub częściowo zniszczone przez za-

borców. Tym ważniejsze stały się więc księgozbiory prywatne, będące niejednokrotnie jedynym łącznikiem z historią, tradycją i kulturą polską. Gromadzili tedy księgozbiory Joachim Chreptowicz w Szczorsach, Sapiehowie w Kodniu, Mniszchowice w Wiśniowcu i inni. Biblioteka ks. ks. Lubomirskich przeszła na własność hr. Potockich do Wilanowa. Hr. Maksymilian Ossoliński ze swoich zbiorów utworzył Bibliotekę im. Ossolińskich w 1817 r. Biblioteka ta, licząca 22.798 tomów, przewieziona została z Wiednia do Lwowa dopiero w 1827 r. po śmierci Maksymiliana Ossolińskiego.

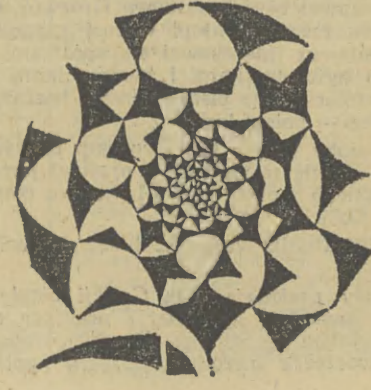
Natomiast w Poznaniu hr. Edward Raczyński w roku 1827, księgozbiór liczący 20.000 tomów, zapisał miastu wraz z budynkiem i wysokim uposażeniem. Bibliotekę tę otworzono dla społeczeństwa 5 maja 1829 r. Interesujące księgozbiory posiadały w owym czasie biblioteki prywatne hr. Tytusa Działyńskiego w Kórniku, hr. Antoniego Stadnickiego w Zmigrodzie, Józefa Kuropatnickiego w Lipnikach, ks. ks. Radziwiłłów w Nieświeżu, hr. Jana Tarnowskiego w Dzikowie, Platerów w Dągieliszkach, Borchów w Inflantach, Krasińskich, Zamoyskich i Przedzieńskich w Warszawie, Wiktora Baworowskiego we Lwowie, Gwalberta Pawlikowskiego w Medyce, Piotra Moszyńskiego w Krakowie, Gustawa Zielińskiego w Skępem, Aleksandra Chodkiewicza w Młynowie i Tyszkiewiczów w Swiskocz i Łochosku na Litwie.

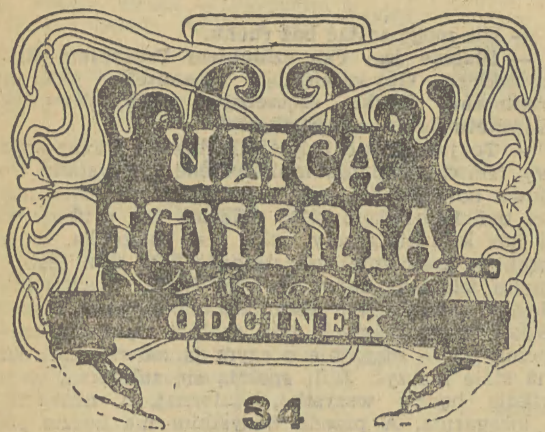
Na uwagę zasługuje niewątpliwie biblioteka Konstantego Świdzińskiego w Chodorkowie, licząca ok. 18.000 tomów. Księgozbiór ten po peregrinacjach do Sulgostowa i Chrobrza, został przez Wielopolskich oddany Świdzińskim, którzy w myśl testamentu Konstantego Świdzińskiego, przekazali tenże ordynacji Krasińskich celem udostępnienia. Ciekawe okazały książki znajdowały się w księgozbiorze Cypriana Walewskiego podarowanym Akademii Umiejętności w Krakowie oraz w bibliotece Emeryka Hutten-Czapkowskiego, przewiezionej ze Stańkowa do Krakowa. Zygmunt Gloger, autor „Encyklopedii Staropolskiej” zgromadził w Jeżowie 10.000 tomów, zaś Aleksander Jelski mógł się poszczycić wcale nie mniejszym księgozbiorem w Zamościu na Litwie.

Nie należy także zapominać, iż Biblioteki: Jagiellońska, Ossolińskich, Krasińskich i Czartoryskich, wzbogacane były darami osób prywatnych, nie związanych z rodzinami fundatorów wymienionych książek.

Jak widzimy więc wyraźnie, to bibliofilskiej pasji przypisać należy fakt, że w dniu dzisiejszym czytelnik obcować może niemal na co dzień ze skarbnicami kultury zaklętymi w kształt liter i słów pisanych lub drukowanych. Jakże wiele mówią, bowiem podane tu nazwiska i nazwy bibliotek stworzonych przez ludzi, których pasją życia była książka i którą to pasję potrafili dla pożytku społecznego realizować. Na tym bowiem bibliofilstwo prawdziwie polega, aby miłość do książki nie przysioniała miłości do ludzi, czego wszystkim współczesnym bibliofilom wypada mi życzyć.

MAREK ŻUKOW-KARCZEWSKI





**Jerzego Fedkowicza** (1891—1959) — malarz, pochodził z Podola, zm. w Krakowie. Studiował prawo w Moskwie, lecz jednocześnie uczył się malarstwa. Walczył w I Brygadzie Legionów, potem rozpoczął studia w ASP, w 1919 r. wyjechał do Paryża na dalsze studia. Od 1923 r. uczył rysunku w Państwowym Gimnazjum im. Hoene-Wrońskiego w Krakowie, a następnie także w Państw. Szkole Zawodowej Żeńskiej. Robił scenografie dla Teatru im. J. Słowackiego, brał udział w wystawach krajowych i zagranicznych. II wojnę spędził w Krakowie, po wojnie został profesorem ASP, był prorektorem, potem dziekanem. Jego obrazy — martwe natury, pejzaże, portrety — znajdują się w licznych muzeach (14 obrazów w Muzeum Narodowym w Krakowie) i zbiorach prywatnych. Ma swoją ulicę w Skotnikach, prostopadą ul. Dąbrowa.

**Wilhelma Feldmana** (1868—1919) — historyk, krytyk literacki, publicysta, pochodził ze Zbaraża. Studiował w Heidelbergu i w Berlinie. Działal w organizacjach demokratyczno-niepodległościowych założonych w Krakowie, wspólnie z A. Górskim, K. Tetmajerem i in., pismo „Ognisko” (1889—1890) dla młodzieży o poglądach zbliżonych do socjalizmu, był także współzałożycielem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w 1889, redaktorem radykalnego „Dziennika Krakowskiego”, a w latach 1901—1914 miesięcznika społeczno-literackiego „Krytyka”. należał do czołowych rzeczników Młodej Polski. Autor prac historycznych i krytycznych (np. „Stronictwa i programy polityczne w Galicji 1846—1906”, „Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porzoborowym”, „Współczesna literatura polska”, „Współczesna krytyka literacka w Polsce”), powieści (np. „Nowi ludzie”, „W okowach”) i dramatów (np. „Sądy Boże”, „Cudotwórca”). W 1914 r.

wstąpił do Legionów. Jego ulica leży Na Plasku, w bok od ul. Kremerowskiej.

**Alfreda Fiderkiewicza** (1886—1972) — lekarz, pisarz, działacz ruchu robotniczego i ludowego, pochodził z Horodenki na Ukrainie. W latach 1904—1922 przebywał w USA — pracował zarobkowo i studiował medycynę (doktorat w 1914), działał w Amerykańskiej Partii Socjalistycznej i w tamtejszej organizacji PSL — Wyzwolenie. Po powrocie do kraju nadal działał w ruchu ludowym, był posłem na sejm, po aresztowaniu współpracował z KPP. W czasie okupacji działał w PPR, aresztowany i w 1943 zesłany do Oświęcimia. Do Krakowa przybył po wyzwoleniu i 5 lutego został pierwszym po wojnie prezydentem m. Krakowa pełniąc tę funkcję do 14 czerwca 1945. W tym czasie m. in. doprowadził do odbudowy części pałacu biskupiego, zniszczonej wstrząsem spowodowanym wysadzeniem mostu przez hitlerowców, przyznał zapomogę dla zakonu Albertynów opiekujących się głodnymi dziećmi, rozpoczął działalność jako dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. W latach 1945—1948 pracował w dyplomacji, potem w Zw. Zaw. Służby Zdrowia. Napisał wspomnienia o swoim życiu i działalności. Ma ulicę na os. Kliny Borkowskie, boczna ul. Fałęckiej.

**Ignacego Fika** (1904—1942) — nauczyciel, teoretyk i historyk literatury, publicysta, działacz społeczno-polityczny, ur. w Przeciszowie k. Wadowic. Polonistykę i filozofię z tytułem doktora ukończył w UJ, potem uczył w szkołach średnich. Działal w harcerstwie, w lewicowej organizacji akademickiej ZNMS „Życie”, w Klubach Demokratycznych Krakowa i Katowic, przetrzymywany przez kilka tygodni w więzieniu św. Michała w Krakowie. W czasie okupacji hitlerowskiej był współwydawcą pisma „R” („Rewolucja”), które w połowie 1940 zaczęło wychodzić jako „Polska Ludowa”, a w 1942 stało się pismem PPR. I. Fik był sekretarzem Komitetu Miejskiego PPR w Krakowie. Aresztowany 23 października 1942 przez gestapo, torturowany na Montelupich, został rozstrzelany 27 listopada tego roku. Aresztowano także żonę — Helenę Moskwiankę-Fikową, pisarkę, która zmarła w Oświęcimiu na tyfus. I. Fik był autorem wielu prac, np. „Uwagi nad językiem Cypriana Norwida”, „Rodowód społeczny literatury polskiej”, „O żywej treści demokracji”, pisał także wiersze Ulica jego imienia leży w Górce Narodowej, prostopadła ul. Opolskiej.



## Kraków na starej fotografii

Historia znana go w Krakowie placu Szczepańskiego zaczęła się w XVIII wieku. Plac ten powstał po wyburzeniu istniejącej tutaj średniowiecznej zabudowy, a to: kościoła parafialnego św. Szczepana, kościoła św. Macieja i Mateusza oraz dużego budynku szkoły jezuickiej. Nie od razu przyjął on nazwę placu Szczepańskiego. W okresie Księstwa Warszawskiego, do którego przyłączony też został Kraków, odbywały się na tym nowym placu ćwiczenia wojskowe krakowskich mieszczan pod wodzą kpt. Wojciecha Maczyskiego pokładających nadzieje na wyzwolenie kraju w kampanii wschodniej Napoleona. Plac otrzymał wtedy nazwę Gwardii Narodowej. Istniał nawet gotowy projekt zbudowania na nim Pomnika Legionistów walczących u boku wodza Francuzów. Klęska Napoleona przekreśliła te plany, a plac nazwano Szczepańskim od tradycji tutejszej parafii. Od 1825 r. odbywały się tutaj doroczne jarmarki na wełnę i podobnie, jak inne place Krakowa (nie wyłączając Rynku Głównego) królowały na nim budy i stragany. Z tego to okresu (koniec ub. stulecia) pochodzi to archiwalne zdjęcie. Nie ma na nim jeszcze powstałego w 1901 r. Pałacu Sztuki, jak również wielopiętrowego budynku na rogu ul. Reformackiej zastaniającego dziś panoramę na widoczny w głębi kościół.



# Pan Henryk na cokole

„Słownik artystów plastyków” podaje: „Langman Bogusław. Rzeźbiarz. Ur. 19 IX 1905 Kraków. Podróże: Czechosłowacja, Austria, Węgry, Rumunia, Turcja, Włochy. Twórczość i działalność: rzeźba monumentalna, portret, plakieta (gips, drewno, brąz, kamień, ceramika), rekonstrukcja i konserwacja rzeźby sakralnej. Przykłady prac: pomnik arcyb. A. Nowowiejskiego w Katedrze w Płocku, pomnik na XXV-lecie powrotu Ziemi Zachodnich do Macierzy we Wrocławiu, epitafium ks. kard. A. Sapięhy w Rzymie, płaskorzeźba na 1000-lecie Państwa Polskiego w Rzymie...”

Oprócz hasła osobowego poświęconego Langmanowi jest jeszcze reprodukcja jego rzeźby, przedstawiająca Stanisława Ligonia, śląskiego pisarza i działacza kultury. Lecz praca ta istnieje już tylko... na fotografii! Bogusław Langman wystawił ją wraz z 30 innymi w 1939 roku w salach Sejmu Śląskiego w Katowicach...

Rzeźbiarz do Katowic po odbiór prac już nie pojechał, to uratowało mu życie.

Drewniany domek pana Bogusława przy ul. Racławickiej w Krakowie, wybudował jego ojciec — Zygmunt, również rzeźbiarz, uczeń Matejki, który na pachoł powędrował do Monachium po wiedzę, a później rzeźby uczył się w Rzymie, to prawdziwa „świętynia sztuki”. Ściany obwieszono obrazami przyjaciół, dużo rzeźb... Ten domek w środku dużego miasta położony między blokami jest jakby z innej, przeszłej epoki.

Gospodarz mimo swych 82 lat uśmiechnięty, pełen werwy. Nawet trzy zawały serca, jakie przeżył i wmontowany rozrusznik nie są w stanie zakłócić jego pogody ducha.

— *Wszystko zawdzięczam sztuce i... harcerstwu* — powiada — *jestem chyba jednym z najstarszych polskich harcerzy — od 1916 roku. Do dzisiaj w ogrodzie mojej pracowni przy ul. Księcia Józefa organizuję ogniska harcerskie.*

Aż trudno w to uwierzyć, ale ten nestor rzeźbiarzy krakowskich wspomina jak przed wojną z 19 rówieśnikami z harcerstwa popłynął łodzią Dunajem z Mami w Rumunię aż do Konstantynopola. Ale harcerstwo pana Bogusława zostawmy na inną okazję...

Trudno dociec czy już podczas pierwszej podróży do Włoch — a miała ona miejsce w 1933 roku — Bogusław Langman myślał o postawieniu w Rzymie pomników wybitnych polskich twórców, dość że pomysł zakiełkował. Chodziło przede wszystkim o Sienkiewicza, Norwida, Mickiewicza, Krasińskiego, Kraszewskiego i Konopnicką, którzy mają jakiś związek z Wiecznym Miastem. Najlepszym miejscem był jeden z największych i najokazalszych parków rzymskich Villa Borghese. W Villa Borghese jest wiele pomników wybitnych twórców światowych, m. in. Goethego, Byrona, czy autora „Nędzników” Victora Hugo. Nie było tu jednak żadnego Polaka.

Przez 12 lat trwała więc uporczywa walka Bogusława Langmana, żeby w Villa Borghese znalazł się również Polak. Wreszcie rzeźbiarz dopiął swego. W Villa Borghese stanął pomnik Henryka Sienkiewicza, którego Włosi znają i cenią przede wszystkim za „Quo vadis”.

Dokładnie 15 maja 1977 roku w kościele Quo Vadis odsłonięto popiersie Henryka Sienkiewicza od-

lane w brązie, to Bogusław Langman był jego projektantem, wykonawcą i fundatorem. Sprawa pomnika w Villa Borghese nastęrczała więcej trudności. Trzeba było uzyskać zgodę władz miasta Rzymu i zatwierdzić wiele uciążliwych formalności. Zaczęła się żmudna korespondencja i wreszcie 4 maja 1978 roku, a więc prawie w rok po odsłonięciu popiersia w rzymskim kościele Quo Vadis i po 12 latach od pomysłu — nastąpił dzień polski w Rzymie, który był również wielkim triumfem Bogusława Langmana. W tym dniu bowiem nastąpiło uroczyste odsłonięcie w Villa Borghese marmurowego popiersia Henryka Sienkiewicza.

Na uroczystości pojawiły się władze Rzymu, pracownicy ambasady PRL we Włoszech z ówczesnym ambasadorem Stanisławem Trepczyńskim. Licznie zgromadziła się Polonia, przedstawiciele stacji naukowej PAN oraz reprezentanci świata kultury Rzymu. Były uroczyste przemówienia...

Bronisław Biliński w korespondencji z Rzymu tak pisał w „Expresie Wieczornym”: „Pan Henryk na cokole. Triumfalny powrót do Wiecznego Miasta autora „Quo vadis”, podkreślał też zasługę rzeźbiarza z Krakowa Bogusława Langmana.

Pomnik Henryka Sienkiewicza w Villa Borghese cieszy się dużą popularnością. Lubią się tam fotografować nie tylko Polacy. Człamek do pana Bogusława nadchodzą zdjęcia, które ludzie zrobili sobie przy tym popiersiu.

— To miła satysfakcja — powiada nestor krakowskich rzeźbiarzy.

Była też i nieprzyjemna chwila związana z pomnikiem. W „Il Tempo” z 25 września 1984 r. zamieszczono zdjęcie pomnika z pustym cokolem Sienkiewicza na nim nie było. Carlo Sabatini pisał na łamach tej gazety z oburzeniem, że pomnik przewrócono, a zrobili to wandalę. Tacy sami jak nasi z Parku Jordana. Na szczęście pomnik nie był uszkodzony i znów stoj rozslawiając imię słynnego Polaka i Polski.

Na odchodne pytam pana Bogusława co sądzi o zakończonym niedawno włoskim serialu telewizyjnym „Quo vadis”?

— Włosi zrobili ten serial na motywach powieści. Szkoda, że tylko na motywach, bo mogło to być znacznie ciekawsze.

ADAM ZIEMIANIN



Na zdjęciu: przy pomniku Henryka Sienkiewicza w Villa Borghese w Rzymie w dniu jego odsłonięcia stoją: ambasador PRL w Rzymie Stanisław Trepczyński (z prawej) i autor dzieła poświęconego Sienkiewiczowi — Bogusław Langman.



Czystość i dobre powietrze naszych mieszkań zależą od czystości ulic, placów i chodników

Magistrat stol. król. miasta Krakowa

dnia 20 października 1909 r.

# Idea, Canossa i zdrada

Jego ojciec był dzierżawcą majątków szlacheckich i choć należał do tego samego stanu, co jego chlebodawcy, uznał że syna należy wykierować na księdza bowiem jak głosiło przysłowie: „Kto ma księdza w rodzinie, temu bieda nie dogodzi”. Tak oto Stanisław Stojalowski został alumnem seminarium duchownego, a po ukończonych studiach — księdzem.

Wrażliwy na krzywdę ludzką, rychło stał się działaczem politycznym. Jako wydawca pism ludowych „Wieniec” i „Pszczółka” prowadził na łamach akcję oświatową wśród chłopów. Wysoki, silnie zbudowany z bladą twarzą o orlim nosie i wysokim czole oddziaływał na słuchaczy donośnym głosem i patetycznym tonem. Tworzył kółka rolnicze, propagował oświatę ludową i rozwój drobnych form wytwórczości. Chłopi wprost garmili się do niego, ponieważ interesował się sprawami ich codziennego bytu, troskami i trudnościami, a przy tym na winiecie jego pism widniało hasło: „Z szlachą polską — polski lud”.

Wydawałoby się, że taki program polityczny nie powinien budzić zastrzeżeń, a przecież popularność Stojalowskiego zaczęła być solą w oku ówczesnych władców Galicji.

Krzysztof Dunin-Wasowicz historyk ruchu ludowego pisał:

„Warstwy posiadające w Galicji ciągle jeszcze w swym poglądzie na świat i praktyce działania trwały w kręgu feudalizmu. Nie rozumieli, że bardziej nowoczesne metody w życiu politycznym

i społecznym mogą przynieść i im korzyści, choć konieczność zmian stosunku do chłopów i robotników zrozumiało już od szeregu lat np. papieżstwo, wyższy kler zachodnioeuropejski, a także kler w innych dzielnicach Polski, np. w Poznańskim czy na Śląsku”.

Ksiądz biskup krakowski Jan Puzyna i ksiądz biskup Ignacy Łoboz w Tarnowie kazali ogłosić z ambon na wiosnę 1895 roku klątwę, którą obłożyli pisma socjalistyczne, ludowe i... ksiądz Stojalowski.

„Zaklinamy was przez wewnętrzną Miłosierdzia Bożego, abyście pisemek tych, które noszą tytuł „Nowa Pszczółka”, „Nowy Wieniec”, „Nowy Dzwon”, „Przyjaciel Ludu” i „Naprzód” nie czytali ani nie piewali słowem, ani pieniądźmi pod grzechem i to nie tylko tych, ale innych — gdyby w przyszłości na ich miejsce ze zmienionym tytułem i w podobnym duchu wychodzić miały”.

Namiestnik Galicji Kazimierz Badeni kazał zatrzymać egzemplarze pism Stojalowskiego w urzędach pocztowych. Ale ksiądz znalazł na to sposób: wysyłał je w kopertach.

Prawie cały 1895 rok ks. Stojalowski przebywał w więzieniu pod różnymi zarzutami. Bronił się jednak zdecydowanie, osadzony w więzieniu jasielskim ogłosił nawet głodówkę protestacyjną, żądając uwolnienia. Władze czekały, aż policja znajdzie dowody naruszenia prawa prasowego, przez wysyłanie chłopom skonfiskowanych egzemplarzy czasopism. Znalezione wreszcie dwa egzemplarze, ale ustawa wymagała do skazania trzech! Ksiądz triumfalnie wyszedł z więzienia.

Wreszcie 30 sierpnia 1896 roku dosięgła Stojalowskiego kląтва papieska, a 9 listopada sąd w Wadowicach wydał ponownie nakaz aresztowania. I tu historia jak z westernu. Schwytany, został odbity przez kolejarzy w Nowym Sączu, którzy pomogli mu uciec na Węgry, na dwa dni przed Bożym Narodzeniem został jednak w Budapeszcie ujęty. Przewieziony do więzienia w Czacy uciekł ale był już wyczerpany dziesięcioletnią walką, znanym moralnie. Gdy w marcu 1897 roku sześciu kandydatów założonego przezeń Stronictwa Chrześcijańsko-Ludowego weszło do parlamentu austriackiego, postanowili rozpocząć pertraktacje z władzami. Chciał cofnięcia klątwy papieskiej. Wła-

dze zaproponowały mu wyjazd do Rzymu. 9 listopada 1897 roku nuncjatura papieska w Wiedniu wydała komunikat, w którym ksiądz Stojalowski odżegnywał się od swej poprzedniej działalności, pokornie podporządkowując się hierarchii. Postąpił wbrew poprzednim zapowiedziom, że „nie pójdziemy do Canossy”.

Robotnicy polscy zatrudnieni w Budapeszcie, wśród których miał wielu zwolenników, ogłosili wówczas list otwarty do niego:

„A wyście przecież poszli do Canossy! Z bohatera chrześcijańsko-socjalnego, który miał przed papieżem wystąpić jako obrońca ludu uciemiężonego i jako nieustraszonego oskarżyciela nieuczciwych pastarzy i biskupów stańczykowski-badeniowskich stał się skruszonym grzesznikiem, odwrotnycaj wszystko, co dotychczas za boską i ludzką prawdę głosił, stał się zdradajcą siebie i całego ludu robotczego”.

Zapłatą za Canossę był mandat poselski do austriackiej Rady Państwa. Z jej trybun Stojalowski głosił idee panslawizmu i zwalczał socjalizm. Ale jak pisał Daszyński: „Podczas wyborów w roku 1911 Stojalowski został ujęty w dwa ognie Namiestnik Bobrzyński wraz z konserwatystami z jednej, a socjaliści z drugiej strony... i ani jeden poseł Stojalowski nie został wybrany do Parlamentu. Kłeszącej tej Stojalowski nie przeżył. Umarł w kilka miesięcy po wyborach w Krakowie”.

Mimo błędów, które popełnił w ostatnim okresie działalności, jego zasługi w rozbudzeniu politycznym wsi galicyjskiej i przyczynieniu się do powstania ruchu ludowego są niezaprzeczalne.

(R. D.)